

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 12 stron  
Dziś dodatek „Gustik”.

Dziś 12 stron  
Dziś dodatek rolniczy.

Dz'ennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doręczeniem do domu przez pocztę.

## Piątkowe obrady Sejmu.

Obrady nad budżetem Najwyższej Izby kontroli Państwa. — Ukraińska „zajawa“ o incydencie: poseł Polańkiewicz — poseł Chrućki. — Sprawa doktorów na wydziałach medycznym i prawniczym

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym już od samego rana Sejm przystąpił do realnej pracy rzeczowej. Przed południem obradowała szereg komisji nad sprawami ściśle fachowymi z różnych dziedzin życia gospodarczego, społecznego i państwowego. Między innymi obradowała również komisja budżetowa, która rozpatrywała z kolei budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa. W dyskusji, jaka się wywodziła nad przemówieniem Prezesa N. I. K. P. profesora p. Wróblewskiego wszyscy mówcy z uznaniem wyrażali się o działalności N. I. K. P. Jednakże domagali się oni jaknajszerszego skodyfikowania polskiego prawa budżetowego i znówelizowania ustawy o prawach N. I. K. P. gdyż stan obecny w dużym stopniu utrudnia pracę ciałom ustawodawczym, powołanym przez Konstytucję do kontroli działalności gospodarczej i finansowej Rządu. Pogład ten całkowicie podziela zresztą również prezes N. I. K. P. Wróblewski. Wyrazem uznania dla prezesa N. I. K. P. było jednomyślne przyznanie mu w budżecie na rok przyszły 20 tysięcy złotych jako funduszu reprezentacyjnego. Wobec tego, że prezes Wróblewski osobiście nie chciał przyjąć takiego funduszu, nad czym wywodziła się dłuższa dyskusja — głosowanie nad budżetem N. I. K. P. odroczono do wtorku przyszłego tygodnia.

W sobotę i w poniedziałek komisja budżetowa pracować nie będzie.

Po południu zabrał się Sejm na posiedzenie plenarne. Na wstępie posiedzenia — przewodniczący Ukraińskiego Klubu Narodowego p. Dymitr Lewicki złożył oświadczenie w związku ze spóźnieniem posła Chrućki przez posła Polańkiewicza w kulturnych sejmowych. Poseł Lewicki stwierdził w imieniu ukraińskiego reprezentacji parlamentarnej, że członkowie klubu ukraińskiego są jakoby narazeni na napady fizyczne. Jednakże nie odradza ich to od wykonania obowiązków nałożonych przez ludność ukraińską i podktywane własnym sumieniem i wolą wyborców. „Napad“ posła Polańkiewicza — jak uważa poseł Lewicki: ten incydent — miał miejsce w budynku sejmowym, a strzeżenie godności Sejmu i czuwanie nad spokojem na trybunale Sejmu leży w roku marszałka Sejmu Dązińskiego. Przeto klub ukraiński zapytuje marszałka Sejmu, w jaki sposób zamierza marszałek bronić godności (?) wobec takiego wyroczenia, jak postępek (?) posła Polańkiewicza i co zamierza p. marszałek uczynić, by zapewnić na całym trybunale Sejmu bezpieczeństwo osobiste. W odpowiedzi na tę deklarację klubu ukraińskiego, który ni w pleń ni w dziedzić porusza godność Sejmu i bezpieczeństwo osobiste posłów — odpowiedział poseł Radziwiłł (BB) i marszałek Dąziński. Poseł Radziwiłł złożył w imieniu klubu BB. oświadczenie: „Sprawa, o której była mowa — nie jest sprawą polityczną, lecz osobistą i za zgodą naszego klubu została ona oddana pod sąd marszałkowski. Nie jest wyzwycałem w sprawach honorowych, nie jest toczy sąd, a nawet w zwykłych sprawach sądowych, żeby jakakolwiek jedna instancja w tok tej sprawy się wdawała i przesądzała, dopóki sąd marszałkowski — powołany za zgodą obu stron — swojego wyroku nie wyda“. W odpowiedzi na ostatnie pytanie p. Le-wickiego, marszałek Sejmu stwierdził, że sprawa ma charakter zajęcia między dwoma narodami, lecz jest to jedynie zajęcie między dwoma osobami. Co do drugiego pytania, to marszałek wyraża uwagę, że nie ma żadnych środków ani

też nie jest skłonny do używania jakichkolwiek środków policyjnych, żeby zabezpieczyć bezpłodność honoru w kulturnych i sali tej Wysokiej Izby. Marszałek Sejmu liczy tylko na jedno — na zdrowy rozsądek i poczucie kulturalnej rycerskości, która chroni każdego z posłów

### Groźba strajku powszechnego w Niemczech.

Lokaut w przemyśle metalowym Niemiec odbija się na polskich robotnikach

Berlin, 1. 12. (Pat.) W związku z przedłużającym się lokautem robotników w przemyśle metalowym wzrasta w kołach robotniczych wzburzenie. Wczoraj obiegaly pogłoski, zapowiadające wybuch strajku powszechnego.

Gitód ma zmusić robotników do uległości.

Berlin, 1. 12. Frakcja partji ludowej w Reichstagu, która jak wiadomo jest przedstawicielką ciężkiego przemysłu, zażądała od rządu wstrzymanie wypłaty uwolnionego przez parlament zasiłku dla objętych lokautem robotników przemysłu metalurgicznego. Nastrój obojętny niepłęcia, wywołanego tem podaniem, zna-

przed wywoływaniem awantur, polegających czyto na obelgach, czy też tumbardziej na gwałtach fizycznych.

W dalszym ciągu Sejm rozpatrywał sprawę znówelizowania ustawy w sprawie uzyskania stopnia doktora na wydziałach prawniczych i medycznych przez studentów, którzy studują według starego systemu. Po dłuższej dyskusji, w której m. in. wygłosił obszernie przemówienie Minister Oświaty p. Świątkowski, przyjęto wniosek, że student, który zdał chociażby jeden egzamin według systemu starego do roku 1932, otrzymuje tytuł doktora na wydziałach prawniczych i medycznych wszystkich uniwersytetów. Warto zaznaczyć, że nowe przepisy wyższych uczelni polskich przewidują stopień doktora jedynie dla tych studentów, którzy złożyli specjalny egzamin doktorski i zamierzają poświęcić się wyłącznie pracy w dziedzinie naukowej, zaś dla tych studentów, którzy poświęcają się w przyszłości pracy zawodowej, jak np. adwokatura, zawodowy sędziowskiemu i lekarskiemu — nowy system na wyższych uczelniach przewiduje jedynie tytuł magistra. W chwili zamknięcia numeru obrady Sejmu toczą się w dalszym ciągu, wobec czego dokodocześnie sprawozdania z przebiegu wczorajszego posiedzenia Sejmu, zamieścimy w jutrzejszym numerze. (red.)

### Nowy skandal polityczny w Niemczech.

Hackenkreutzlerzy przygotowywali zamach.

Berlin, 1. 12. Afera udaremniłonego zamachu prawicowego w okręgu Kirchhain okazuje się w świetle wyników dotychczasowego śledztwa największym skandalem politycznym w Niemczech od czasów zamachu Kappa. Landrat Gilsa, który sympatyzował politycznie ze spiskowcami i osłaniał ich machinacje jest rodzonym bratem pułk. von Gilsa, pełniącego czynności łącznika między partją ludową Stresemanna a Stahlhelmem. Hackenkreutzlerzy otrzymywali ściśle

wojskowe wykształcenie. Uczono ich musztry, kopania rowów strzeleckich i ćwiczone w obchodzeniu się z bronią. Zaufanych szkolono na kursach w Oberhofie (Turyngia) do zadań specjalnych, jak wysadzanie mostów, zatrzymywanie i truchamianie elektrowni, centrali telefonicznych itd. Manewry operacyjne w lasach okolicznych odbywały się od 4 tygodni, a w pewnym ustronnem domostwie chłopkiem dowódcy zbierali się na „krytykę“.

### Węgierski minister spraw zagr. dr. Ludwik Waiko

o traktacie rozjemczym i arbitrażowym między Węgrami a Polską.

Katowice, 11. 12. (AW.) Wczoraj rano przybył do Polski węgierski minister spraw zagranicznych dr. Ludwik Waiko, celem podpisania traktatu rozjemczego i arbitrażowego między Węgrami a Polską. W towarzystwie ministra przybył poseł polski w Budapeszcie Matusewski, dyrektor polityczny węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych baron Apor, szef wydziału prasowego tegoż ministerstwa de Barossy, szef gabinetu ministra baron Mleke i sekretarz osobisty de Szegedy. Na dworcu w Dziedziach witali gości np. radca legacyjny poselstwa węgierskiego w Warszawie Bobrik, konsul honorowy węgierski w Katowicach Beszczyński z sekretarzem dr. Patarczina, kierownik referatu węgierskiego w ministerstwie spraw zagranicznych Dermalowicz i zastępca starosty w Białym Niedziałkowskim.

W drodze z Dziedzić do Katowic p. minister dr. Waiko przyjął w swym wozonie salomonowy przedstawiela „Agencji Wschodniej“, któremu oświadczył co następuje: „Udałem się do Warszawy z największą radością, przagnąc zadokumen-

stwił spornych, któreby mogły je dzielić. Link rozwoju historycznego Polski i Węgier są tak do siebie podobne, mentalność obu narodów wykazuje tyle cech pokrewnych, że traktat obecny może jedynie polecić tradycyjnemu przyjaźniu obu narodów. W biegu dziełom niedokonałemu połączenia personalne ściśle wzięły Węgry z Polską i naocwrd. W walkach o wolność i ideały narodowe oba narody szły tą sama droga, choć często nie były w stanie dzielić sobie pomocy. Może powiedzieć, że narody polski i węgierski były sobie serdecznymi towarzyszami w drodze historii. I wszystkie te okoliczności nadają traktatowi obecnemu głębsze znaczenie, przydają mu moc i wagę.

Naród węgierski od wieków olemieruje żywo i interesuje się historią Polski i losami narodu polskiego. Niedłokrotnie wymienialiśmy królów między sobą, że wspomnie Jagiellońów i Batorów, nieraz uczycaliśmy sobie wzajemnie naszych bohaterów narodowych. Społeczeństwo węgierskie tak dalece opamiętane jest uczuciami miłości i bratniej sympatii dla Polski, dla jej dzieł, że każdy niemal wybitny poeta i pisarz węgierski zajmował się w swych dziełach Polką. To też spodziewamy się, że i w polskiej opinii publicznej, że i w polskim społeczeństwie znajdźmy zrozumienie dla Węgier, dla ich dzieł i aspiracji. Do zrozumienia tego przykładamy wielką wagę i ujmemy je należycie, ocenimy w tem przeświadczeniu, że stanowiono powatny czynnik również w opinii publicznej świata.

Jeszcze raz pragniemy wyrazić moje głębokie zdowolenie, że traktat, który zostanie podpisany, przyczyni się do zaciśnienia i pogłębienia dawnej braterskiej przyjaźni, jaka zawsze łączyła Polskę i Węgry“.

### Mord polityczny na sali sądowej w Pradze.

Praga, 1. 12. (AW.) Wczoraj przed południem rozpoczął się przed trybunałem państwowym proces przeciwko studentowi albańskiemu Akycbasowi Bebi, który w październiku ub. r. w jednym z hoteli praskich zamordował posła albańskiego Bogza. Kiedy po pierwszym przesłuchaniu oskarżonego przewodniczący zarządził przerwę, podsunął się nagłe do oskarżonego Al-banńczyk Ago, stający brata zamordowanego posła i kilkana strzałem rewolwerowym udusił oskarżonego.

Korespondent pisma włoskiego „Journal d'Italia“, który był tłumaczem sądowym, został również ranny. Scena wywołana na sali wielka panika. Dziennikarz włoski jest postrzelony w pleca. Sprawca zamachu oświadczył przy przesłuchaniu go, że swego czasu został wywołany przez spiskowców do zamordowania posła albańskiego w Pradze. Strzały wywołały panikę na sali, kilka osób zemdlało.

# Ofenzywa blufu.

Prasa niemiecka z Rzeszy, posilkowana przez tutejszą prasę trybu Berlińska, z wielkim szumem rozgłasza akt „wspaniałej tolerancji“ narodowościowej. Na cały świat leci głośna zapowiedź, że Polacy w Niemczech otrzymali „od władz pruskich „prawa szkolne“, które w swym „szerokim liberalizmie“ stanowią rzekomo coś wręcz przełomowego, co z Niemiec czyni wprost „świeciany przykład“ dla reszty państw, mających w swych granicach mniejszości narodowe, a w tem zwłaszcza „wzór“ dla Polski.

Aktem, z którego Niemcy czynią właśnie wrzaskliwą propagandę, to projekt „rozporządzenia ministerjalnego“, które ma „uregulować szkolnictwo mniejszości polskiej w Prusach“.

Świeża sztuczka propagandowa Niemiec nie jesteśmy bynajmniej zaskoczeni. Przewidzieliśmy ją już w artykule naszym p. t. „Nowy kruczek“, pisanym dnia 6 października b. r. Wywodziliśmy tamże, że rząd niemiecki przygotował ofenzywę „mniejszościowa“ na terenie Ligi Narodów. W przygotowanej taktyce omamić, które Niemcy spróbują zastosować na najbliższej sesji Ligi Narodów w Genewie, potrzebne były wstępne błyskotliwe wycieczki, które rzucić się będzie w oczy naiwnym.

Taką wycieczką, mającą charakter bezceremonjalnego blufu, to właśnie nowe pruskie „Verordnung“, które ma uchodzić w sferach ligowych i locarniejskich jako niebываły dowód liberalnej polityki mniejszościowej Prus.

Przeczytaliśmy to „rozporządzenie“ bardzo dokładnie, wnikając w treść każdego ze słów i ich wzajemny związek. Staraliśmy się doszukać tam choćby cienia praktycznych możliwości powstania szkolnictwa polskiego w Prusach. Nie znaleźliśmy ich w treści „rozporządzenia“!

Treść jego następująca: „Pełne prawo swobodnego decydowania o przynależności narodowej dziecka (!?). Prawo swobodnego domaganie się utworzenia prywatnych (!) szkół. Obietnica dopuszczenia do nauczania w tych szkołach nauczycieli z Polski. Obietnica pomocy finansowej państwa dla tych szkół prywatnych, które przez przeciąg trzech lat wykazą swą żywotność (!?). Obietnica możliwości zakładania prywatnych (!) „stałych kursów“ (!), na których mniejszość polska własnym kosztem może kształcić nauczycieli dla prywatnych szkół polskich“ (!!!?).

Rozporządzenie powyższe nie odnosi się do Śląska Opolskiego. Jako że tam „obowiązuje“ już Konwencja Genewska, nie odnosi się również do t. zw. Mazurów w Prusach Wschodnich, których Niemcy nie uznają za Polaków. Roztrąbione tedy tak głośno rozporządzenie ma obowiązywać tylko w t. zw. prowincji zachodnio-pruskiej (Grenzmark Posen und Westpreussen), oraz na tych obszarach Prus, gdzie Polacy nie mają oparcia o swój teren etniczny.

Na tych zaś terenach, które ma „uszcześliwić“ wspomniane rozporządzenie, nie daje ludności polskiej w praktyce nic! Trzeba bowiem zważyć że na odnośnych terenach nie było dotychczas żadnej polskiej szkoły. I oto ludność polskiej która przez dziesięć lat istnienia „republikkańskich“ Prus zmuszona była posyłać swe dzieci do szkoły niemieckiej, rzuca się obecnie błyskotkę w postaci pozwolenia na zakładanie... prywatnych szkół polskich (!?). Ludność polskiej, stanowiącej tam niemal że w całość biedny proletariatus, pozwala się zakładać i utrzymywać własnym kosztem szkoły prywatne. Zaisc podarek to Danaów, dar zdradziecki, obliczony na wykazanie przed całym światem, że ludność polska, obdarzona tak liberalnym rozporządzeniem“, dobrowolnie rezygnuje z jego wyzyskania, czując się do-

# Sprawa konfliktu polsko-litewskiego.

„Lietuvos Zinios“ żąda wypowiedzenia się przedstawicielstwą sąrodn.

Kowno, 1. 12. „Lietuvos Zinios“ w artykule wstępnym omawia stan obecnego konfliktu polsko-litewskiego. Według opinii pisma, tak poważne zagadnienie, jak wileńskie, nie powinno być rozstrzygane w ramach gabinetowych. Naród litewski powinien mieć głos i dlatego koniecznym jest zwołanie sejmiku. Rezolucja z dnia 10 grudnia

1927 r. winna być przedstawiona sejmowi do ratyfikowania. Słowa rządu litewskiego w Genewie posiadałyby wtedy zupełnie inną wagę, gdyż opierałyby się na woli, wyrażonej przez cały naród litewski. Dalejnik doradza rządowi, by sobie przypomniał, iż Litwa jest republiką demokratyczną.

## Stery gospodarcze przeciw p. Waldemarasowi.

Kowno, 1. 12. Wczoraj odbyło się posiedzenie izby handlowo-przemysłowej, które miało bardzo interesujący przebieg. Szereg mówców w ostrych słowach krytykował politykę gospodarczą rządu Waldemarasa oraz wyraziło poglądy, że stan ekonomiczny Litwy jest rozpaczalny. Z jednej strony siła nabywcza ludności zmniejsza-

się z każdym miesiącem, z drugiej zaś strony ludność jest gniebiona podatkami. W szczególności przemysł litewski jest bliski upadku, gdyż Waldemarasa zawarł traktat handlowy z Niemcami, który wydatkuje na pastwę przemysłowi niemieckiemu. Mówcy zarzucali rządowi, że przypatruje się bezczynnie zamieraniu życia gospodarczego.

# Traktat polsko-węgierski podpisany.

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 po południu został podpisany w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konsyliacyjno-arbitrażowy traktat polsko-węgierski. Ze strony węgierskiej traktat podpisał m. dr. Walko, ze strony polskiej m. dr. Zaleski. O niektórych postanowieniach podpisanego traktatu mówi wywiad z p. m. dr. Walko, jaki zamieściliśmy na stronie 1-szej dzisiejszego numeru.

## Chorwaci nie biorą udziału w święcie zjednoczenia.

Zagrzeb, 1. 12. Chorwackie stronnictwo chłopskie i stronnictwo demokratyczne Pribicewica uchwaliły nie wziąć udziału w uroczystościach państwowych z powodu 10-cio lecia przyłączenia Chorwacji do Serbii.

## Żcha niefortunnej mowy pruskiego ministra rolnictwa.

Berlin, 1. 12. „Frankfurter Zeitung“ oświadcza w depeszy z Wrocławia, że mowa pruskiego ministra rolnictwa Steigera, wygłoszona w poniedziałek przy poświęcaniu nowego gmachu górnośląskiej izby rolniczej, wywołała w śląskich kołach handlowych i gospodarczych przykre wrażenie i zdumienie. Dziennik podnosi, że wystąpienie ministra nie tylko przeciwko importowi nierogacizny polskiej do Niemiec, ale również przeciwko pozwoleniu przez Niemcy na przewóz nierogacizny polskiej do Czechosłowacji i Austrii przez niewielki odcinek kolejowy na Górnym Śląsku, musi przy obecnym stanie rokowań z Polską wywołać poważne zastrzeżenia i zdziwienie. Dziennik przypomina, że przed wojną już w traktacie handlowym niemiecko-rosyjskim zawarta była umowa, przewidująca kontyngent 312 000 sztuk nierogacizny dla Górnego Śląska. Górny Śląsk przed wojną ani też obecnie nie pokrywał i nie może pokrywać całego zapotrzebowania swego. Wywody ministra Steigera na leżącego do tego samego stronnictwa, co przewodniczący delegacji niemieckiej w Warszawie, wygłoszone w chwili, gdy w Warszawie mają być wznowione rozmowy w celu podjęcia nowych rokowań handlowych, nazywa dziennik niezrozumiałym. „Frankfurter Zeitung“ zarzuca ministrowi, że pod naciskiem kół wielkich agrariuszy zaczyna on prowadzić jednostronną politykę, mogącą wyrządzić bardzo poważne szkody całokształtowi życia gospodarczego na Górnym Śląsku.

# Spółki Akcyjne w Polsce

pierwsze i jedynie tego rodzaju wydawnictwo obejmujące wszystkie Spółki Akcyjne Rzpl. Polskiej

## W tych dniach ukazał się zdawna oczekiwany Rocznik trzeci 1928

zawierający według najnowszych źródeł urzędowych Siedzibę, Oddziały, Rok założenia, Cel, Kapitał, Dywidendy, Kursy, Bilanse, Ilość pracowników, Skład Rady Nadzorczej i Skład Zarządu jest więc niezodzownym podręcznikiem dla tych wszystkich, którzy interesują się życiem gospodarczym w Polsce

## Najl. książką adresowa na cele ogólne.

Do nabycia w wszystkich księgarniach lub wprost u wydawcy



Centrala: Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, Oddziały: w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Warszawie.

# Konfekcję męską i dziecięcą

oraz płaszcze damskie poleca w największym wyborze i po najniższych cenach

Dom Odzieżowy J. Krell, Katowice 3 Maja 23

## Rozruchy głodowe w Rosji.

Moskwa, 1. 12. (AW.) Kryzys aprowizacyjny w Leningradzie doprowadził do szeregu zniszczeń ulicznych i rozbicia kilku sklepów, które ludność podejrzewała o ukrywanie znacznych zapasów żywności. Miasto podzielone zostało na szereg rejonów gospodarczych, w obrębie których ludność zobowiązana będzie do kupowania żywności jedynie w wyznaczonym sklepie. Jednocześnie przeprowadzono regulację zakupów masła i kaszy. Racja masła jest bardzo niewielka i wynosi półtora kilograma na głowę miesięcznie.

stanie na środku ulicy. Przybyły oddziały milicji aroszowały szereg włościan, których osadzono w więzieniu.

Według wiadomości z Rochaczewa, ostatulo chłopci z kilku okolicznych wsi dokonali napadu na kolonję żydowską Aleksiejewkę. Żydzi zaskoczeni w nocy, nie stawili oporu; 4 domy zostały zniszczone; kilku żydów ciężko rannych. Przybyła milicja śledcza aresztowała 200 chłopów.

Rostów n. D., 1. 12. Pismo sowieckie „Raboczae Moskwa“ donosi z Rostowa nad Donem: Dokonano tu zamachu na patrol milicji sowieckiej, który w nocy przechodził przez dzielnicę robotniczą Tamerlan.

Zamachowcy rozbruli 2 milicjantów, przycem jednego z nich komunistę Walcowa zabito. Pościg za zamachowcami trwał przez kilka godzin. Jeden z zatrzymanych okazał się góralkiem z Zarębia Donieckiego Płotem Szerobokowym. Został on w czasie pościgu ciężko porażony.

Wilno, 1. 12. Z Mińska donoszą: We wsł Kallidno wybuchł bunt chłopów, którzy w straszliwy sposób dokonali samosądu na osobie przewodniczącego stowosławu Nowosłowca i korespondenta wiejskiej Nikitinej. Tlum chłopów wywlokł Nowosłowca z izby, wznosił, a następnie okładał kijami w ciągu trzech godzin, dopóki człowiek ów nie zamilkł się w krwawą, bezkształtną masę. Następnie porzucano ręce i nogi korespondenta Nikitajki i pozamano ją w tym

brze w sferze dobroczynnego wpływu pruskiej szkoły i pruskiej kultury.... Rzuca się ludności polskiej ochłap w postaci pozwolenia na szkoły prywatne, których ludność choćby tylko z braku funduszy nie będzie mogła zakładać, pomijając to, że żaden człowiek pracy, choćby nawet przyzwyczyły obawę przed skutkami przyznania się do polskości, dziecka swego do prywatnej szkoły nie posie, bo świadectwo takiej szkoły w Prusach stanowić będzie „plet-

no“, utrudniające uzyskanie jakiegokolwiek pracy.

Jeżeli przy istnieniu „Konwencji Genewskiej“ na Śląsku Opolskim istnieje tam zaledwie 18 publicznych szkółek mniejszościowych ze znikomą liczbą 425 dzieci, to czegoż można się spodziewać po wynikach świętego pruskiego rozporządzenia, operującego obietnicą prywatnych szkół polskich.

Trzeba zważyć ponadto, że przy braku istnienia w Prusach choćby jednego zakładu, kształcącego nauczycieli dla

polskich szkół mniejszościowych, owe obiecane szkoły prywatne, pozabawione będą odrazu odpowiednich sił nauczycielskich, a ewentualna polska szkoła prywatna z nauczycielem z Polski będzie napietnowana jako „kuźnia propagandy polskiej“, której ludność polska choćby z prostego oportunistycznego życiowego będzie musiała unikać.

Szkicujemy tu rzecz ogólnie tylko, do szczegółów bowiem podstępnego „rozporządzenia“ wrócimy przy najbliższej sposobności. Na dziś w sposób wystarczający wykazaliśmy, że nowe szkolne rozporządzenie pruskie nie jest niczem innym, jak zdradziecka podrywka, aktem blufu, który ma Niemcom umożliwić odegranie komedii „opiekunów mniejszości“ na terenie Genewy. Konstruując jednak tego blufu przy wszystkich pozorach sprytu jest tak gruboskórny nie niezręczna i tak w swej obłudnej tendencji prymitywna, że reprezentantom Polski na terenie Ligi Narodów przyjdzie łatwo świeżą ofenzywę pruskiego blufu zdemaskować i należeć się z nią rozprawić. Polska w dziedzinie polityki mniejszościowej ma za sobą czynny w postaci kwintowego szkolnictwa mniejszościowego, w postaci licznych i silnie obciążanych szkół niemieckich powszechnych i średnich. „Prusy zaś faktem tym chciałyby przeciwstawić teoriiki liberalne, poza którymi stoi przerażające zniszczenie szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim.

Zestawienie stanu rzeczy w dziedzinie szkolnictwa mniejszościowego po obu stronach granicy zbyt jasrawie przemawia na korzyść Polski, by świeża kampania niemieckiej propagandy mogła się ostać bez kompromitacji. Po naszej stronie wymowa kryzysu i faktów. Po tamtej „liberalny“ trzes, fanfaronada „tolerancji“, propagandowy bluf, usiłujący pokryć rzeczywistość niszczącego nacisku i germanizacji. E. R.

# Premjer Bartel

## O rzeczywistości „rzeczywistej” i urojonej w Polsce.

Przedstawiciel „Kurjera Wileńskiego” zwrócił się do premiera Bartla z prośbą o udzielenie wywiadu na temat sytuacji ogólnej w rządzie i Sejmie. P. premier oświadczył, że chętnie udzieli wywiadu i że przedstawiciel trafił na właściwą chwilę.

Stosunki dzisiaj w dziedzinie życia publicznego, a zwłaszcza na wyższych jego kondygnacjach, wykazują pewne niernormalne cechy. P. premier jest zdania, że warto niektóre z nich wyciągnąć na światło dzienne.

We współczesnym życiu polskiem różnicę należy dwie rzeczywistości. Brzmi to horrendalnie i raz to zapewne, ale tak jest istotnie. Jest u nas w Polsce rzeczywistość „rzeczywista” i rzeczywistość „urojona”. W danym wypadku nasuwa mi się — mówi p. premier — analogia z algebra, która odróżnia liczby rzeczywiste od liczb urojonych. Niektóre działania liczb urojonych dają w wyniku liczby urojone, inne znowu zaznaczają to szczegółowo i wyraźnie, przynoszą w wyniku liczby rzeczywiste.

Jestem w tem dogodnym położeniu, że posiadam dość nieskrępowania w wielu wypadkach, niemal nieograniczony dostęp do sprawozdań polskiej rzeczywistości rzeczowej. Ale każdy dzień przypomina mi istnienie tej drugiej rzeczywistości, która określaniem mianem rzeczywistości urojonej.

Stykam się z nią, przeglądając prasę, w rozmowach wygłaszanych przy rozmaitych okolicznościach. Dowiaduję się o rzeczach, które nie istnieją, albo o takich, które nigdy zaistnieć nie mogą. Widzę wtedy np. żywo namalowany obraz walk, staczanych przez ministrów pomiędzy sobą, dowiaduję się o ich dymisjach, o mojej polityce, będącej w zaradkach jakoby sprzeczności z tem, co wydaje mi się być rzeczywistością, o istnieniu jakichś grup sejmowych i pozasejmowych, z pośród których jednej mam przywodzić, a inne zwalczać, o tem, że jestem burorem pomiędzy dwiema skrajkami z tych grup, niedopuszczając je do wzajemnego poznać się itd.

Jeżeli chodzi o mnie i o moją bezpośrednią pracę, to rzeczywistość urojona nie wywija na sposoby i wyniki mojej pracy w tym stopniu, abym potrzebował się z nią liczyć. Ale moje stanowisko pod tym względem jest zupełnie wyjątkowe, a to dzięki temu, że rzeczywistość rzeczywista trzymam w rękę. Natomiast inaczej wszystko to wygląda, jeżeli chodzi o cały dalszy aparat państwowy, wreszcie o całe społeczeństwo. Tam te dwie rzeczywistości przenikają się wzajemnie, stwarzając w wyniku obraz zamazany, fałszywy i niekiedy tak pokrzączony, że nikt go chyba określić nie potrafi.

Zaczyna się wtedy odczuwać ujemny wpływ rzeczywistości urojonej na bieg życia i prac państwowych. Wytwarza się w tych warunkach w społeczeństwie preponderancja do ulegania wszelkim pesymistycznym nastrojom i wnioskom.

# Znamienne cyfry.

Szkolnictwo mniejszościowe w Polsce i w Niemczech.

(:) Na terenie polskiego Górnego Śląska zamieszkuje około 200 tys. Niemców. Mniejszość niemiecka na tut. terenie posiada: 90 szkół powszechnych, do których uczęszcza 20.378 dzieci oraz 9 szkół średnich z 2.864 wychowankami. Poza tem w 6 zakładach polskich istnieją oddziały dla mniejszości niemieckiej. A na niemieckiej części Górnego

Śląska? Jest tam około 500 tys. Polaków. Czynnich szkół powszechnych polskich istnieje zaledwie... 18 (tak: osiemnaście!), do których uczęszcza 425 dzieci. Szkół średnich polskich na niemieckiej części G. Śląska niema wcale. Powyższe zestawienie świadczy najlepiej o tem, jak jest traktowana mniejszość narodowa w Polsce i w Niemczech.

## Wnioski B. B. o przyspieszenie sprawy reformy konstytucyj.

Na czwartkowym posiedzeniu komisji konstytucyjnej przewodniczący pos. Makowski (B. B.) zaznaczył, że prócz propozycji B. B. ustalono dotychczas istnienie tylko dwu propozycji uzupełniających, a to posła Rataja (Piast) i Komarnickiego (Kl. Nar.), natomiast propozycje pos. Liebermanna (PPS.) i Baglińskiego (Wyzw.) jeszcze nie wplynęły. Po referacie posła Jana Piłsudskiego o dotychczasowych propozycjach, wywiała się żywa dyskusja, w której zabierali głos posłowie Stankiewicz, Chaciński, Liebermann, Komarnicki, poczem pos. Piasecki w imieniu klubu B. B. złożył 4 wnioski, jakiego komisja miała zaproponować Sejmowi, mianowicie:

1. Wniosek nagły. Członkowie komisji konstytucyjnej zważywszy, iż na podstawie postanowień art. 125 konstytucji ust. 3 Sejm ma prawo i obowiązek moralny poddać rewizji ustawę konstytucyjną, wniosła: Sejm uchwalił raczy ustawę noszącą tytuł: „Ustawa zmieniająca postanowienia ustawy z dnia 17 marca 1921 r. z uwzględnieniem zmian i uzupełnień według ustawy z 2 sierpnia 1926 r. o konstytucji Rzeczypospolitej stosownie do postanowień ust. 3 art. 125 ustawy z dnia 17 marca 1921 r.”

2. Propozycje Sejmowi następująca uchwała: Sejm wywya posłów, którzy chcą wystąpić z wnioskami o zmianę konstytucji

do zgłoszenia ich w terminie 2 tygodni w celu umożliwienia komisji konstytucyjnej szybszego i planowanego przeprowadzenia materiału.

3. Proponuje, aby Sejm powołał następującą chwałę formalną: W myśl art. 18 regulaminu sejmowego punkt d) wyznacza się komisji konstytucyjnej termin 3 miesięcy do przedłożenia sprawozdania o wnioskach ustawodawczych, dotyczących ustawy zmieniającej ustawę konstytucyjną z 17 marca 1921 r.

4. Proponuje następujące sprawozdanie komisji: Komisja podzielać pogląd o potrzebie przystąpienia do rewizji i dążąc do stworzenia odpowiednich przepisów, ogólnych wnosi:

Sejm uchwalił raczy: Sejm przystępuje do rewizji konstytucji i w tym celu regulamin sejmowy uzupełnia się.

Tu następuje szereg wniosków regulaminowych.

Po krótkiej rozprawie formalnej postanowiono dyskusję nad tym wnioskiem odrzucić aż członkowie komisji zapoznają się z nim dokładnie. Potem odbyła się jeszcze dyskusja teoretyczna nad sprawami poruszonemi we wstępnym referacie pos. Jana Piłsudskiego. Na tem posiedzenie zamknięto bez wyznaczenia terminu posiedzenia następnego.

Wytworzenie rzeczywistości urojonej wynikać może bowiem albo ze złej woli, albo niewiedomości.

Proces życia się i zespolenia społeczeństwa polskiego w własnym państwie jest jeszcze w pełni swojego rozwoju. Społeczeństwo nie nabrało jeszcze dostatecznej wiary w własne siły i siły swojego państwa. Jest mniej odporne na wpływy i nastroje, niż społeczeństwa państwa starsze. Za wykładnik dojrzałości i wyższej kultury politycznej uważam stopień liczenia się z tem, co nazwałem rzeczywistością urojoną oraz nieprzyczyniania się do jej wytwarzania. Te elementy urojone zachwaszczają życie publiczne i niszczą warunki równowagi, stwarzają chwiejność w działaniu organów państwowych, zaspakając jedynie nadmiernie u nas rozwinięty zmysł sensoryjności.

Następnie p. premier przytacza przykłady z codziennej prasy i zaznacza, że ilekroć jest przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej, w rozmowach i doniesieniach niektórych dzienników jawiła się z tego powodu komentarze i domysły nieoparte na niczem, gdyż treść rozmowy nie jest nikomu absolutnie znana. P. premier zaznacza, że musi się chyba zastanowić nad sposobami... jakiegoś tajnego porozumienia się z Głową Państwa. Dalej zaznacza, że np. z powodu przyjęcia na audjencji najwybitniejszego generała, który ma zwyczaj do premiera interes, niektóre dzienniki snują nazajutrz wnioski, że generał taki ma objąć stanowisko zastępcy premiera w rządzie. Jako trzeci przykład przytacza premier konferencje z posłami B. B., które komentowane są natychmiast w sposób niewłaściwy, jako

Mydło Regera

Pamiętajcie, matrony i panny, Na czem cała się mądrość opiera: Do miednicy, do prania do wanny Zawsze tylko brać MYDŁO REGERA.

## Akcja zaopatrywania w mleko ludności obwodu przemysłowego.

(:) W wyniku prac, prowadzonych kole założenia wielkiej mleczarni centralnej w Katowicach, jak się dowiadujemy, już w najbliższym czasie wyjadą przedstawiciele zainteresowanych czynników, a więc: władz administracyjnych, samorządów miejskich i rolnictwa śląskiego do Wiednia i Pragi czeskiej, celem zaznajomienia się z tamtejszym nowoczesnym urządzeniem w dziale zaopatrywania ludności miejskiej w mleko.

Do sprawy budowy centralnej mleczarni w Katowicach przykładać wielką wagę zarówno siery konsumentów, jak i producentów.

Głównym celem tej mleczarni będzie zniesienie wielkiej różnicy cen pomiędzy mlekiem, sprzedawanym bezpośrednio przez rolników, a cenami, płaconemi przez spóżywców.

rzekoma chęć umieszczenia się wśród pewnych czynników sejmowych i za ich pomocą przeprowadzenia rzeczowej rozgrywki z urojonymi konkurentami.

Kończąc wywiad, p. premier oświadcza, że prowadzi się w ten sposób w społeczeństwie planową akcję dla osłabienia stanowiska rządu i sprawności jego działania i że prowadzi ją sfera obecnej opozycji politycznej.

Jestem zdania — mówi p. premier — że są to zjawiska dla ciągłości i planowości roboty państwowej szkodliwe, ponieważ uniemożliwiają oparcie jej na przesłankach stałych i rzeczowych... Chciałbym przestrzec opinię publiczną przed niebezpieczeństwem ulegania tej psychice społecznej, na której pewne znamiona powyżej wskazałem.

WIETRZE, DESZCZU I ŚNIEGU

KREM NIVEA

CHRONI CERE

Wacław Niezabłowski.

# Skarb Aarona.

11) (Ciąg dalszy.)

— Skąd wiecie, że tędy przepływał strumień? — zapytał po pewnym czasie Zalyński.

— Wiemy! — ożywił się nagle Arab. — Pradziadowie nasi, za których czasów płynął strumień, mówili o tem swym dzieciom i wnukom... ci żuów dziadom i ojcom naszym, a oni nam! Strumień płynął!

— Cóż się z nimi stało? — Oblicze Ibn Tassila przybrało tajemniczy wyraz.

— Nie wiemy, panie! Jedni twierdzą, że to sprawa szejtana, drudzy, że plemiona z pustyni Nebud i E-Harra, które dawniej ciągnęły tędy na rozboje w stronę Kairu, zasypały źródła glazami i odwróciły jego bieg w przepaść z zemsty za to, że tużsi ludzie odbijali im w powrotnej drodze łup. Kto to wie zresztą... dość, że wody niema! A była... napewno była! Pradziadowie nasi pozostawili nam na krąkach i żabliczkach z bluszczącego metalu znaki, po których można znaleźć miejsce źródła... ale cóż... my, ludzie dzicy, nie możemy zrozumieć tych znaków! „Mehendys” zrozumiałby je natychmiast!

— Czemuż nie zwrócił się się z nimi do „mehendysów” w Suezie albo w Gazie? — zdziwionym tonem pytał Zalyński.

Oczy Araba zaświeciły nagłym niepokojem. Widocznie było, że logiczne słowo gościa zaskoczyło go i wprowadziły w zakłopotanie.

Ochłonawszy nieco, Ibn Tassil szepnął poufnym tonem:

— Czy jesteście, panie, „inglesi”?

Zalyński zaprzeczył ruchem głowy. Ibn Tassil zmrużył z nacząco jedno oko.

— Wiedz, panie, że dzieci pustyni nie mają zaufania do „inglesi”. Oni wszystko dla siebie... gdzieby im się chciało szukać dla jednej wioski wody? Niech El-Barrar zupełnie zmirnie! Cóż ich to obchodzi? Więc jakże, panie? Chcesz stać się dobroczyńcą El-Barrar, aby szlachetne imię twoje z cziłą powtarzały wdzięczne pokolenia?

Utopił wyczekujący, lekkim niepokojem nacechowany wzrok w twarzy Zalyńskiego.

Ten przez chwilę zwiękła z odpowiedzią.

Opowieść Araba o istniejącym w zamierzonej przeszłości strumieniu uważał za pewnego rodzaju fantazję, której tak chętnie karmiła się łatwo zapalne i w gruncie rzeczy nalwne umysły Wschodu. Zresztą, gdyby nawet prze-

żywały kiedyś przez El Barrar wody jakiegoś potoku, to szaleństwem byłoby przypuszczać, że natrafił się na nie. skoro już raz zginęły bezpowrotnie w łonie piaszczystej pustyni. Według wszelkiego prawdopodobieństwa legenda o potoku była ucieleśnionym wyrazem pragnień i tęsknot tych fakcyjnych wiecznie ożywczego żywiołu ludzi.

Pierwszym jego zamiarem była chęć wykazania Ibn Tassilowi i lekarzowi całej bezpodstawności wiedzy o strumieniu, lecz po krótkim namyśle zdecydował, że daremnie byłoby walczyć z głęboką wiarą, jaka bezwzględnie cechowała ich słowa.

Następnie pomyślał, iż odnowa jego co do udzielenia pomocy przy poszukiwaniu zaginionego potoku uraziłaby zapewne obu Arabów, którzy bądź co bądź okazali mu wielę troskliwości. Chodziło mu zwłaszcza o Ibn Tassila, którego był gościem.

W ostrożnych zatem słowach, podkreślając, że nie żywi wielkiej nadziei na uwłeczenie dodatnim rezultatem poszukiwań, oznajmił Ibn Tassilowi, że chętnie przychylił się do ich prośby.

Decyzja ta uciechyła obu Arabów niewymownie. Ibn Tassil z zadowoleniem gładził swą rozwichrzoną, długą brodę, zaś El-Terim kilkakrotnie zatarł dłonie i wyszczerzył w uśmiechu resztki swych zębów.

Zalyński zauważył przytem, że twarz lekarza w uśmiechu kurczyła się, nabierając wyrazu sepij krwiożerczości i okrucieństwa.

Ibn Tassil podniósł się wreszcie, zycząc choremu rychłego powrotu do zdrowia, „potrzebnego teraz całemu El-Barrar, które niezłomnie wierzy, że szlachetny cudzoziemiec uszczęśliwi je na zawsze”.

Zalyński zapewnił, że nie będzie szczenił swych sił i wyteży całą swą wiedzę, aby nie zawieść pokładanych w nim przez złomków gospodarza nadziei.

Z niecierpliwością wyczekiwał momentu, w którym zachłył kroki schodzących na dół Arabów. Przez cały czas rozmowy z nimi myślał wciąć o dziełach, kulając się poza oknem na przestrzyni kilkunastu zaledwie centymetrów.

Kilkakrotnie zdawało mu się, że Dżaila, ześlizgnąwszy się z występu, pada na wybrukowane płaskłemi kamieniami podwórce.

Z radosnym przeto okrzykiem powłtaf ukazująca się w otworze okna twarz dziewiczyny.

— Możesz wejść!... Już odeszli! — zapewnił ją, widząc, że wodzi ona nadekół niespokojnym spojrzeniem.

Lekko jednym sussem przesadziła parapet okna i znalazła się na środku pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Wiadomości bieżące.

**Sobota**  
**1**  
**Grudnia**

**Dotyczy:** Elżbieta B. W.  
**Jutro:** L. Niedz. Adv.  
**Wsch.** st. 7.21  
**Zach.** st. 15.28

## TEATR POLSKI.

Rocznica Powstania Listopadowego w Teatrze Polskim.

W sobotę, dnia 1. grudnia o godzinie 7.30 wieczór dla uczczenia rocznicy Powstania Listopadowego oraz rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego wystawia Teatr Polski potężny dramat Stan. Wyspiańskiego „Wyzwolenie”. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Przedstawienie szkolne.

Staraniem Tow. Naucz. Szkół Wyższych (T. N. S. W.) odbędzie się w sobotę, dnia 1. grudnia o godzinie 8.30 pop. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegraną będzie opera historyczna Julejki „Zygmunt August”. Bilety do nabycia w WP, prof. Malarsza w Gim. Matem.-Przyrodn., ul. Jagiellońska.

Przed przyjezdem Marii Malickiej i Aleksandra Węgielki do Katowic.

Z górą przez 200 wiewiórów oklaskiwała publiczność warszawska znakomitą mistrzowską koncert gry aktywniej, jaki dotąd w głośniejszej sztuce Niodomiego p. t. „Świt, dzień i noc” czołowi artyści Teatru Polskiego w Warszawie: Maria Malicka i Aleksander Węgielko. Przepiękna komedia, która podziwiać będziemy już we wtorek, dnia 5. grudnia na scenie Teatru Polskiego — opronomia jest urokiem młodości i inicy w sobie cudowny czar poezji i miłości. „Świt, dzień i noc” to najwspanialsze dzieło komediowe o ostatniej doby, pełne subtelności dowcipu i piękna. Każde słowo dialogu znamionuje mistrza słowa i wielkiego znawcę sceny. Dzięki swej wspaniałej sztuce „Świt, dzień i noc” Niodomiego stał się jednym z najpopularniejszych autorów. Czy znajdzie się ktokolwiek w Katowicach, który nie skorzystał z nadarzającej się sposobności i nie podążył na występ znakomitych artystów. Zainteresowanie wystąpieniem Marii Malickiej i Aleksandra Węgielki w Katowicach jest wprost niewiarygodne. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru. Tel. 24.48.

Reparatur.

Sobota, dnia 1. grudnia: „Zygmunt August” o godz. 8.30 dla szkół.

Sobota, dnia 1. grudnia Katowice: „Wyzwolenie”, o godzinie 7.30 — uroczyste przedstawienie.

Niedziela, dnia 2. grudnia: „Potęga reklamy” o godzinie 8.30.

Niedziela, dnia 2. grudnia „Manon” — wiecz. Wtorek, dnia 4. grudnia: „Występ M. Malickiej i A. Węgielki.

## Reperuar Teatrów Świełych:

Katowice.

Kino Apollo: „Przygoda na lodowych szczytach”.

Kino Capitol: „Puhar, kobieta i kwiat”.

Kino Rialto: „Moulin Rouge”.

Kino Pałacowe: „Sześć Fazio”.

Colosseum: „Rece do góry” — Tu Eddy Polo.

Król Huta.

Kino Apollo: „Amor na nartach”.

Colosseum: „Tajemnica Cytadeli w Deblinie”.

Mysłowice.

Kino Unlon: „6 dziewcząt w poszukiwaniu noclegu”.

Kino „Hielos” Mysłowice: „Jackie marynarzem”.

## Św. Mikołaj w Teatrze Polskim w Katowicach.

Obchody św. Mikołaja urządzone przez Komitet Obywatelski równocześnie z przedstawieniem „Szkłanej Góry” w Teatrze Polskim w Katowicach w dniach 5, 7 i 8 grudnia wzbudziły niesłychane zainteresowanie. Dowodem tego tłumny wprost udział w obu przedstawieniach Komitetu odbytych pod przewodnictwem p. Prabuickiej przy każdorazowym udziale około 100 osób. Komitet wykupuje na każde z wymienionych przedstawień całe 2-gie piętro teatru, tj. 380 miejsc, przeznaczając je gratisowo dla niezamożniejszej młodzieży. Będąc w bliskim kontakcie ze św. Mikołajem wyjednał Komitet u niego łaskawe przyrzeczenie, że każde dziecko idące do teatru w powyższych dniach na bilet ofiarowany przez Komitet zostanie obdarowane. W ten sposób sprawi św. Mikołaj uciesze około 1000 dzieciom niezamożniejszych rodzin. W imię tych rozważań twórczych tych aktorów radości i zachwyty płynących z przepięknych wdzienek, która serdużek dzieci, zwraca się Komitet do pańszych sfer obywatelskich, kupiectwa i instytucyj o zycielne traktowanie Pań sekcji szkolkowej Komitetu kołających do nich i kwestujących o podarki dla dzieci. Do wiadomości pódaje się ponadto, że wszystkim dzieciom a więc i zamożniejszych rodzin w umożliwiono wzięcie udziału w tem święcie radości i że bilety poza 2-giem piętrzem przeznaczone do sprzedaży publicznej, są do nabycia codziennie w kase Teatru od godz. 10—14, gdzie równocześnie Pań z Komitetu udziela wszelkich wyjaśnień do sposobu obdarzenia dzieci przez św. Mikołaja w Teatrze.

## Nowy przykład pruskiej fanfaronady.

53 sesja Rady Ligi Narodów na karku Niemcy stoja w ogniu walki o opróżnienie Nadreni, o zmianę postanowień spiat planu Dawesa. I oto jak byto do przewidzenia, p. Hermes przyjeżdża w przyszłym tygodniu do Warszawy, by zgłaszniować zamierajewcaż rokowania o traktat handlowy. Na Śląsku zaś Opolskim robi się nagłe... „nowa polityka polska”. Robi się przedewszystkiem oczywiście tylko kilku-kilka-napiami w gazetach, w których są odgrano drugi akt komedii w Gliwicach. Strabiono tam t. zw. „Pedagogische Grenzlandtagung”, na której dygnitarze administracyjni i szkolni wygłosili do zahukanych nauczycieli mnóstwo dezorientujących tych biedaków... mów, a to o „kulturalnym posłanictwie nauczycielstwa niemieckiego w obszarze granicznym”, to o „konieczności moralno-duchowej odbudowy”, „der Heimat”. Mowy zakończyły się wreszcie apelem do nauczycielstwa Górnego Śląska, a mianowicie do subtelności (!) tego nauczycielstwa. Przy pomocy tego dziwnego słowa mają ci kulturträger „respektować... Konwencje Geneawską w całej tej rozciągłości i we wszelkich okolicznościach”. Bagatel!

Subtelność nauczyciela pruskiego! Dotychczas apelowano zazwyczaj do... kija nauczyciela pruskiego, przyczem nie trzeba bynajmniej cofać się aż do wspomnień wrześniowych! Czegoś się jednak nie robi dla pięknych oczu Genewy? Tem więcej, że znana... subtelność nauczyciela pruskiego w polskich szkołach mniejszościowych bardzo będzie miała mało pola do popisu: Na zgórą pół miliona ludności polskiej Śląska Opolskiego 18 szkół 75 dziełmi, to doprowadzamy stosunki niemal już tużycie. I wiadomo co to znaczy: ogniem i mieczem, kłtem „subtelności” nauczyciela pruskiego, donosem policjanta, bezwzględny naciskiem gospodarczym, tak, zredukowano ten naród do rozmiarów szczytka muzealnego, który można już teraz trzymać niby pokaz muzealny pod kłosem! Podobne stosunki marzą się panu Proskiemu także na Śląsku Opolskim, o czem świadczyły słynne uroczystości hindenburgowskie z końcem września br. w Opolskiem. Tylko, że Niemcy mimo całego rzekomego realizmu mylą się zawsze tam, gdzie wchodzi w grę ich zapęd imperjalistyczny, a kiedyż on nie wchodzi u nich w grę?

## Gwiazdka dla najbiedniejszych miasta Katowic.

(-) Wzorem lat ubiegłych zamierza Magistrat m. Katowic urządzić gwiazdkę dla tych najbiedniejszych z biednych, którzy nie mając rodzeństwa i pozbawieni pracy oraz wszelkich dochodów, żyją w wielkiej nędzy.

Szczupłe fundusze miasta, niestety, nie pozwalają na poniesienie całkowitych wydatków zaopatrzenia wszystkich biednych nawet w najniezbędniejsze artykuły codziennej potrzeby.

Aby przyjąć z pomocą tym najbiedniejszym najszerzej mierze i zaopatrzyć ich w bodaj

najniezbędniejsze dla życia środki, postanowił Magistrat zwrócić się do obywatelstwa z gorącą prośbą o współudział w tej dobroczynnej akcji i prosi obywatelstwo o składanie ofiar na ten, tak ważny, cel.

Nie zapomnijcie o Waszych najbiedniejszych współobywatelach i składajcie ofiary, choćby najmniejsze.

Ofiary w naturalach przyjmuje Oddział ul. Ułobych przy Magistracie m. Katowic, ul. Młyńska nr. 4, pokój nr. 1a, a w gotówce w Główniej Kasie Miejskiej przy ul. Pocztowej nr. 7.

## O przerachowanie bilansu majątkowego

według nowej jednostki walutowej.

(-) Izba Handlowa w Katowicach wysłała do Ministerstwa Skarbu memoriał, wskazujący na poszczególne wątpliwości, które nastrożają się w praktyce przy zestawie-

niu majątkowego bilansu brutto, na podstawie przepisów rozporządzenia o przerachowaniu bilansu według nowej jednostki walutowej.

## Posiedzenie Rady gminnej w Szarleju.

W dniu 25 listopada odbyło się posiedzenie Rady gminnej, gdzie rozpatrzone następujące sprawy: Wybrano komisję celem zapoznania się z uchwaleniem budżetu nadzwyczajnego. Do komisji tej weszli pp. radni Depick, Głombica i Musiol. Uchwalono podwyższyć dodatkowe kredyty budżetowe w wysokości 18 586,86 zł. Wybrano delegatów w osobach p. Br. Bociński, p. Zbożenia i naczelnika gminy p. Góry, którzy mają się zwrócić do Wydziału Oświecenia Publicznego w sprawie budowy gimnazjum w Szarleju. Wniosek Powstańców Śląskich o przemianowanie jednej z ulic Szarleja na ulicę Marszałka Piłsudskiego odrzucono. Tercajanowi Wanotowi uchwalono podwyższyć pobory miesięczne ze 150 złotych na 200 złotych. Dalej Rada uchwała na prawo postępu na targowisku handlarzom skór, którzy przybywają z innych miejscowości. Postanowiono wydzierżm-

ne Szarlej z pod Urzędu Roziemczego w Wielkiej Piekarach z tem, że wszelkie spory mieszkaniowe będą rozpatrywane w Urzędzie Roziemczym w Tarnowskich Górach. Sprawy umorzenia podatków nieściągalnych z roku 1927 — odłożono do następnego posiedzenia. Wniosek o uchwalenie wysokości dodatku komunalnego do opłat państwowych na wyrób i sprzedaż trunków — oddalono.

Długa debata była sprawa budowy gimnazjum, która miało być wybudowane na gruncie Wielkiej Piekar. Radni gminy Szarlej stoja na tym stanowisku, że gimnazjum powinno być wybudowane na gruncie gminy Szarlej, a nie jak tego życzą sobie władze wojewódzkie. W tym celu została wybrana powyższa komisja, która będzie interwenjowała u przełożonych władz szkolnych i Województwa.

Na tem posiedzenie zakończono.

(-) „Zgaszony płomyk”. W dniu 4 grudnia, święto patronki górników św. Barbary, rozpoczniemy druk oryginalnej noweli, osnutej na tle życia górników, pióra p. Gustawa Marcinka, którego talent znany już jest naszym Czytelnikom i Czytelniczkom. Nowelka p. t. „Zgaszony płomyk” swą dramatyczną treścią wywoleje ogromne wrażenie.

(-) Osobista. W dniu dzisiejszym p. wicewojewoda Żurawski rozpoczął dwutygodniowy urlop, który spędzi w Krynicy. Podczas nieobecności zastępuje p. wicewojewoda w sprawach służbowych naczelnik Wydziału dr. Przybyłowicz.

(-) Okręgowa konferencja okręgu katowickiego Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P. odbędzie się we wtorek, dnia 4. grudnia o godzinie 6.30 wieczorem w „Strzesze (Górnice)” w Katowicach przy ul. Andrzeja 21. Na porządku dziennym: powzięcie stanowiska wobec umów zbiorowych, ruch zawodowy i jego wpływ na robotników, pracodawców, społeczeństwa i Państwa. Wszystkie miejsca pracy winny być zastąpione przez delegatów. Wstąpi na salę za okazaniem legitymacyi delegatów Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P.

(-) Święto górników w Katowicach. We wtorek, 4. bm., w dniu św. Barbary, odbędzie się w Magistracie m. Katowic, uroczyste wreczenie odznaczeń zastępowym górnikom. Na uroczystości tej będą obecni przedstawiciele władz na czelności p. Wojewoda dr. Grażyński i Dyrekcja Wyższego Urzędu Górniczego. (-)

(-) Dzień Patronki górników wolny od pracy. Wyższy Urząd Górniczy komunikuje niżej, że w dniu św. Barbary tj. 4. grudnia br. urzędy górnicze urzędować nie będą. W dniu tym jednak w godzinach od 8—15 otwarte będą w tych urzędach biura dzienników podawczych.

(-) Godne ponarcia i naśladownictwa. Oddział Śląskiego Klubu Kobiet Pracujących, jako organizacja oświatowo-kulturalna zamierza zorganizować na wzór istniejących już kursów, — kursy kroju, szycia i haftu dla kobiet i starszej młodzieży żeńskiej. Na kursach tych, prócz wyżej wymienionych zajęć praktycznych, będzie udzielana nauka języka polskiego i Polski Współczesnej, w ilości 5 godzin tygodniowo. Panowie kierownicy szkół, pragnący założyć taki kurs przy swojej szkole, proszeni są o podanie zgłoszenia. Po otrzymaniu zgłoszenia Zarząd wydzierżmie jedną z członkiń do danej miejscowości, która pokryje całą akcją. Zgłoszenia należy kierować na adres: Zofia Szamydowa, Katowice, ul. Raciborska 31 f. — l. p.

(-) Poranek muzyczny w Teatrze Polskim. Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach urządza w niedziele, dnia 9. grudnia br. o godzinie 11.30 przed południem w Teatrze Polskim „Poranek muzyczny”, poświęcony twórczości Chopina. —



**bieli i udelikatnia cery**  
**J. & S. Stempniewicz - Poznań**

Program: wykład o Chopinie wygłosi D. prof. Feliks Sachse. Utwory Chopina wykonają utalentowana pianistka p. prof. Rella Gryfłówna. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

(-) Ważne zebranie emerytów. Związek Emerytów Urzędników Państw., Samorz., Komun. i Wojsk. Wolew. Śląskiego podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, iż dnia 4. grudnia o godzinie 10 rano odbędzie się ważne zebranie członków i niezorganizowanych w sali Strzechy Górnicej, przy ul. Andrzeja 21 w Katowicach. Konieczne jest przybycie jak największej ilości osób.

(-) Suchy kurs narciarstwa. Dnia 1. grudnia br. o godzinie 7 wiecz. w Domu Podlizera Pol. skiego (przy ul. Mickiewicza), odbędzie się druga lekcja suchego kursu narciarskiego pod kierownictwem kapitana rez. p. St. Poczarskiego. Istnieje możliwość dodatkowego zapisanie się na ten kurs ograniczonej ilości kandydatów. Poza tym można przypatrzyć się bezpłatnie przebiegowi ćwiczeń. Wobec tego, że warunki śniegowe pozwolą już w najbliższym czasie jeździć na nartach, polecenia godnym jest bliźsze zainteresowanie się powyższym kursem. (-)

(-) Zebranie Rady Rodzicielskiej. Ważne zebranie Rady Rodzicielskiej przy polskiej szkole wychowawczej odbędzie się w niedziele, 2. grudnia br. o godzinie 10 przed południem w budynku szkoły wydziałowej męskiej (ostatni budynek przy ul. Szkolnej). Uprasa się o liczne przybycie.

**Dbaj o cerę swej skóry, a wtenczas dostąpię europejskiej kultury.**  
**Salon dla Pań i Panów**  
**E. Wróbel, Katowice, Kochanowskiego 10**  
Specjalność: Pedicure-masaż twarzy.

(-) Herbatka towarzyska. Katowickie Stow. Pań Urzędniczek w Katowicach, urządza we wtorek, 4. grudnia o godzinie 7 wiecz. w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. pokój 4 „Skromna herbatka”, polączona z przyjęciem św. Mikołaja. Uprasa się o wszystkie członkome o punktualne przybycie.

(-) Zaniedbana ulica. Ulica Marjańska w Katowicach znajduje się w stanie godnym potępowania. Pomysłac już liczne i dość głębokie wykopki, krawężnik chodnika nieukładany, zapadł się i w czasie najmniejszego deszczu tworzą się kałuża wody, a wleciałszy lepkiego błota, w którym musi brnąć każdy przechodzący, chcący przejść na jezdnię. Dodać należy, iż szereg do nowo został na tej ulicy przebudowany oraz w tolu nadbudowano o jedno piętro, i ruch na ulicy skutkiem tego znacznie się zwiększył. Magistrat wniwn wysłać komisję, by zbadała stan ulicy i dła odpowiednie zarządzenia. Narazie należyby chociaż zaspnąć doly na chodnikach. Trudno bowiem zastawić w takim stanie jedną z śródmiejskich ulic.

(-) Ujęcie sprawcy napadu. W związku z napadem, dokonanym dnia 25. listopada na strażaka Pawła Zielińskiego z Zalczy, w Bałdun Hucie, donosimy, iż omędzaj pola ujęcia jednego ze sprawców napadu, a mianowicie niejakiego Sz., którego odstawiawo do sądu.

(-) Włamanie. Nieznani sprawcy wrzbił u bielezi nocny szczyt w oknie wystawowym przy ul. Wojewódzkiej 9, skłenu p. Sterna, i zabrali większą ilość trzewików, pończoch, płaszcz i wartości 600 zł.

Instytut Obcych Języków pp. J. Stanisławskiego i H. Bernarda, Lektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, czynnie żądają zyczenia licznych osób zajmujących wyższe stanowiska, w urzędach i spalciale dla nich kursy języków angielskiego i francuskiego z dnem 1. erudnia. Po zatem Instytut może jeszcze przynieć kilka osób do istniejących grup języka francuskiego na język angielski wspanie zamknięte z wyjątkiem grup średnio-zaawansowanych. Informacyj udziela Sekretariat Instytutu, ul. Mickiewicza 6 — codziennie od godz. 5—8 wieczór.

Grypa, kaszel i bronchit ulczyzaj systematycznym płiciem szczwackich wód kruszcowych Józefina i Stefan. Choroby żołądka i przemiany materii usuniezz przez płicie szczwackich wód kruszcowych Magdalena i Wanda.

## 3 Katowickiego.

(K) Kontrola bezrobotnych i wypłaty zasiłków. Komunalny Urząd Podsiudniwa Pracy Rodzićiel podaje niżej następujące wiadomości, że kontrole dla bezrobotnych, począwszy od 1. grudnia br. odbywać się będą w następującym porządku: gmina Rodzićiel i Szopienice we wtorki i czwartki od 11—12, gmina Janów we wtorki i czwartki od 8—9, i to w celowni w Nikiszowcu, gmina Mała Dąbrówka we wtorki i czwartki od 14—15 w lokalu Domu Związkowego w M. Dąbrówce. Wypłata dla wszystkich bezrobotnych (Rodzićiel, Szopienice, Janów, Mała Dąbrówka) odbędzie się każdy poniedziałek, począwszy od 10. grudnia br. w kasie gminnej w Rodzićielu i to jak następuje: gmina Janów od 9—10, gmina M. Dąbrówka od 10—11, gmina Szopienice od 11—12.







rzył też wilka, ale mu nie przeznaczył pożywienia. Włec wilk zjadł, co mu się zjeść dało. Pewnego razu idzie wilk do Pana Boga i mówi:

— Wszelkiego mięsa już pokosztowałem, ale nie jadłem jeszcze człowieka.

Pan Bóg pomyślał i mówi: — dobrze wilku, możesz jeść człowieka, ale nie wolno ci zjeść dziecięcia, ani starca, ale człowieka w średnim wieku.

Poszedł wilk do lasu i usiadł przy drodze na czatach. Przechodzili różni ludzie, lecz nie odpowiadali mu pod względem wieku. Wreszcie dojeżdżał się wilk. Droga idzie górnik około 30-stu lat. Wysskoczył wilk i mówi:

— Człowieku, mam pozwolenie od Boga, żeby cię zjeść.

Stał się górnik, pomyślał i mówi:

— Dobrze, wilku, ale nie możesz mnie jeść takiego ubrudzonego. Ot, tam płynię strumyk — umyję się, to ci będzie lepiej smakować.

Zgodził się wilk i górnik poszedł się umyć. Po chwili powrócił niosąc z sobą tego debczaka i mówi do wilka:

— Umyłem się, teraz daj jeszcze ogona, żebym się utarł.

Nadstawił wilk ogona, a górnik chwyciłszy mocno za ogon, nie żałował debczaka. Gdy po dłuższej chwili puścił wilka, ten letwie się powiół do lasu, jęcząc z bólu.

I zapytał się Pan Bóg wilka: — no jakże wilku, smakowało ci człowiecze mięso?

— E, Panie Boże — mówi wilk — nie dobre, kwaśne!

Więc namiatając, panowie orgole, żeby dla was ten polski chleb nie stał się też taki kwaśny! My was ostrzegamy! A za następstwa odpowiadacie wy.

— 0 —

Z Lipin.

Kochany Gustliku!

Musza ci tyż napisać o naszych Lipinach. Jusz es też dość słyszał o tym gnieździe germanickim, ale jeszcze nie słyszał o tym straconym kofcie na ulicy Hutniczej na tak zwanym drajek — to jest kat germanizacyjny. W tym kącie nalagło ci się roztożnaitę rasę germanicką, żebyś nie uwierzył, iż to w Polsce taka rasa się znajduje.

Najgorsze już te dwa domy nr. 19—20. Na 19 numerze mieszkają same obergermany z Brandenburgu, a ta „hauptgermanka“ to jest ta rubo Zandkarowa, co pioset oświata na brandenburskich pioskach. Nr. 20 jest zamieszkały przez inno rasa, to jest rasa z czerwonymi lebanami a wyglądała tak, jak te pruskie czerwone huzary. Czynim się bardzo w Polsce nie podobna, bo jak idzie ta puklato z „Kurjerem“, to aż z lokna te czerwone lebanie wyskakują, bo tak tekniom na tą sieczką germanicką. A jak się te czerwone po placu poróżłom, to nie uiszyzsz nic inno „recht deutsch“. Ta starszo, to jest i we Frauenburdzie, bo tam som same bessere Frauen.

Gustlika napisz mi, jak się ta maść na te czerwone leby nazywo, bo jak się tego więcej nalagnie, to będzie bieda to wyznać i zapaskudzi to nasza cato ziemia polska, a jak pokocynidrujesz kiej bez Lipiny, to idź też bez drajek, to będziesz myśłot, iżes w Głubczycach, kaj są te pruskie czerwone huzary.

Na inny raz to ci napisza jeszcze o Nr. 19, tam jest ta rubo Berta, którą Niemcy bez wojna na Warszawo bili. Jak Germany z Warszawy uciekali, to ją na „drajeku“ stracili i ona tęskni bardzo za „Vaterlandem“. Jest ona uczona ogrodniczka, bo Urbanowke kozy w Berlinie pusała.

Tóż pvtisk!

Twój kompel Franczek.

Z TYCHÓW.

Kochany Gustliku!

Musze Ci też coś napisać o naszych Tychach, bo byś sobie myślał, że w Tychach bardzo różowo wygląda. Otóż znaleźli się ludzie tacy, którzy opisywają drugich ludzi, co pracowali i pracują od dawnych lat na niwie narodowej, a tych, którzy występują oficjalnie jako Niemcy to ich popierają całą parą. W pierwszych miesiącach 1927 roku utworzył się tu komitet budowy pomnika powstańców w Tychach. Komitet ten tak daleko sprawę doprowadził, że można się spodziewać, iż w krótkim czasie pomnik będzie postawiony, gdyż fundamenta już są, tylko oczekuje się na kamień, z którego ma być ustawiony postument. I tu znaleźli się tacy panowie, co poczęli te sprawy krytykować, że były zbierane pieniądze od obywatelstwa, z gminy udzielono subwencję po raz wtóry i inne różne brednie, choć ci „anowie nie dali na to ani grosza. Powiadają, że trzeba przeprowadzić rewizję, gdzie te pieniądze są i powiadają: kto wie, czy ten pomnik powstanie?

Panowie, chce wam parę zdań powiedzieć! Od roku 1922 budowaliśmy już pomnik, wprowadziliśmy tablicę do murów kościelnych, a tu mamy 1928 rok a jeszcze nie ma nic. No, — ale to wam trzeba wybaczyć, boście tylko robili projekta przy piwie i wódce!

Ja bym tych panów prosił, ażeby takich rzeczy dali więcej postawić do „Polonii“, jak w Nr. 319, gdyż nam to robi przyjemność, a — a wam będzie panowie ciepłej, prawda? Więc do widzenia na przyszły raz!

Hanyś.

Jednej gryfnej dziolsze...

Jedyny gryfnej dziolsze powstańca nie stykło. Toć jej skiz miłośności serce aże pukło.

Przyszło ku nił Karłus, co go jamor morzył, — Tyn w druciarzkim fachu dźwierze se fotworzył

Myśłot bidny Karłus, co bydzie drutowol, Az jino zapoczn — już się rozmiłowol.

Poznała tyż dziolcha w Karłusie powstańca, Prosił go poczyzna jakoby z różańca.

„I przyszło nieszczęście na bidnego człeka“; — „I mnie serce pukło“ — tak Karłus narzeka.

Co robic? Alisci po rozum se sięgnął — Oba serca jedynym drutem mocno sciągnął. — Karłus.

# GUSTLIK

Wesoly dodatek do „Polski Zachodniej“

Do gazet nr. 333 Katowice, dnia 1 grudnia 1928

Nr. 49

## Gustlik gro . . .



### Krakowiaczki.

Lotech wosk i ołów, jak to na Andrzeja;  
Tóż wam padom: Marnie! Ale jest nadzieja.  
A chłó mnie nie wierzy, Knefie niech rachuje,  
A wnet powie: Żelzik prawie kalkuluje.

Jedzie do Warszawy Hermes, pon minister;  
Zas niemieckich cyganstw polny mo tornister.  
Pedzieć mu: „My sami zimny se chlyb, swinki,  
A wy se zeżryłcie papier, szmelc i szminki.

Dobrze, że w Francji jeszcze Pulankary  
Zas mo większość sporo, rządzi sie, jak stary.  
Stresmann śnim bydzie jeszezy mniot wykopki,  
Kiej o Ren i spłaty bydzie strojót szopki.

Zas Narodów Ligi Rada hnet sie zbierze,  
Chitro światu pokój robi na papierze.  
Co tam Waldemaras zas jyl nacygani,  
I niemiecki kamrot, wiedzą obeznani.

Tóż jo eno padom: dej se pozór, Polsko,  
Rachuj sie ty dycki z szajka tyż warcholiska.  
A chito w kraju z wrogim Tobie dolki kopie,  
Tego — prask, a hnet już bydzie „po charople“.

Zas opoczyjo w Syjmie budżet nowy  
Zwalcza, kce obrzezać panu Sławojowi.  
Niech tam rzeze zdrowo... Narod to spamięta,  
A w wyborzy zarżnie krnąbrze te cięta.

W Syjmie Śląskim tyż-są tragikomedyje;  
Wółtek tam śNymcami Polisce buty szyje.  
W tem go Robotnicza Partia Narodowa  
Dospomoga, wierząc w Korfiantygo krowa.

Możno dot na lepszo, coś na pismo trzećie?  
Bo dwa one spłafity, jak już wszyscy wiecie,  
NPR, mi szkoda, ale jyl „przywódcę“  
Lepiyby zrobili, siedząc cicho w bućce.

Na Barbórka życzya grubom i berchmanom;  
Wągile niech na holdach wom nie pozostana!  
Wysprzeździe wszystkie, fedruj, co chto może,  
Zniknie bezrobocie... Bawcie sie! Szczęść-Boże!  
Żelzik.

### Kiermasz w Bielszowicach.

Kochany Gustliku!

(Zagraj to tam na harmonice).  
W Bielszowicach była morowa zabawa.  
Rżnęła fest muzyczka, były pączki kawa, oj dana

Gospodynie-Polki, barwnie wystrojone,  
Miały wiejskie szaty, pięknie ozdobione, oj dana

Była radość wielka, byli zani goście,  
Pośly, naczelnicy i luni tch moście, oj dana

Były pięknie panie, rechitory i frelli,  
A dziółch na wydaniu był tam wybór wielki, oj dana

Wszystkie piękne były, Marty, Trudy, Hanki,  
Najsympatyczniejsze były „Krałowianki“, oj dana!

Nie chce je przechwalać, bo tak dobrze nima,  
Jedna rwala oczy, wolała ją „Klima“! oj dana!

Druga sukieneczkę miała po kolana,  
Pięknie tańcowała, dana moja dana!

Wesolo tam było, wszyscy się bawili,  
Gościna też była, do rana tańczyli, oj dana.

Więcej o zabawie mógłby Gustlik śpiewać,  
Cóż! Nie był obecny, Któż się mógł spodziewać!  
Oj dana!

Pawil.

\*

Chęć najszczerzo była, być na tej zabawie,  
Polańczyć z Polkami, przyjrzyć się ich „kawie“!  
Lecz w ostatniej chwili zasłała mi przeszkoda —  
Trudno się rozzerwać! — Wielko dla mnie szkoda!

Ale Wom przyrzekom: na bol w karnawale  
Z Kocyndrową grandą do Bielszowic zwale —  
Gustlik.

# GUSTLIK ROZPROWIO



nia dzieci, niech też polscy coś zrobią, aby polskim dzieciom sprawić radość.

A teraz Wom Koleksowie i Polki zacznie chca coś powiedzieć. Już to tam Żelik w ostatnim n. wspomniot o tem, że poleciałem do Lwowa na uroczystości obrony Lwowa. Rychtyk tak było: po uroczystości tam z powstanczą kompanią honorową, aby wziąć udział w tej wielkiej uroczystości naszym koleksów — obrońców Lwowa. Już to w „Polsee Zachodniej” hoptal szeroko i szczerłowo redaktor Przybyła. — jak to tam pięknie było i jak nas tam serdecznie witało. Tam we Lwowie kochają Słazaków a przede-wszystkiem powstalców.

Niech mi wybocza Ci i te, na których zaproszenie nie stawiałem się na kiernasze i zabawy, trudno być wszodze, a ze szlaka też kruno!i Ufizymy sie przy „Opialku” i w miłosupście na babskim cabrze. Tęż do widzenia!

Gustlik.

## Listy do Kiachuli.

### Z ZALEŹA.

Kochana Kiachulo!

Musza Ci też napisać o naszej dawny wiosce, a terazki dzielnicy karłowicki. — Zależa, bo byś na krut zapomniała o nylu aby myślała, byś nasze Zależe już nie istnieje, że już poszła do hajmatów i d, ale nie, jeszcze sa tacy ludzie, co nie zapomnieli o naszym Zależu. A terazki musza Ci napisać o naszej zabawie. Tęż kochano Rozalko, i nas w Zależu odbyła się zabawa W. Polek i p. Sępyw. Tęż Ci moza powiedzieć jak tam było pięknie, wesolo, a nie utraimie — tak my sie wszystkie ucieszyły i uinowowały, że na drugi dzien nos ażę nogi bolały. Ale to jeszcze nie wszystko, jakbyś myślała: też my jeszcze miały i rozczina: gułsz i kompot. Był tam też nasz Przewielebny ks. kanonik dwóch „ekarzy, p. Ilurzewicz, nasz p. kierownik szkoły i, p. sekretarz gminy, p. komisarz policji Cybulski i jeszcze inni, co ani nie wiem jak się nazywała. Nasz Przewielebny Dziekan wygłosil nam piękno przemowa, zato im się nalezy pochwała. I naszej przewodniczącej pani Macystowej tak samo się nalezy pochwała za piękno przemowa jaką ona powiedziała.

Tęż kochana Różio, jak jeszcze raz, bydziemy robic zabawa, to musza i ty przyszeć do nas, bo byś myślała, że to nie prawda że cie cygnania: nie, to jest szczyra prawda!

Kochano Rozalko, pozdrów mi tęż Gustlika, że by się poprawił i na drugi roz do nos przyszedł.

Twoja koleżanka Maryna.

### Z LIPIN.

Moja złota Rozalko!

Nasamprzód Cie pozdrawiam, i co byś nie myślała, że my tu w Lipinach spimy, to Ci musza też zas coś napisać, a to o naszym kiernaszu w Tow. Polek. Wiesz, że 4 listopada był kiernasz w Tow. Polek i było to bardzo pięknie i miło. Byla herbanka i przekaski, a potem taniec. Tęż Ci palam jak Ci

zaczły wywiązać, tóż ażę do samego rana. Był też u nas i Kuba Zlonaczony i rozprawil nom u kiernaszu jak tam na zolyty chłodził, o gruszkach, o babach a potem jak zaczęł spiewać o żydach, to ci padom do podłuki, a my mu pomogli.

Miałymy bardzo dużo gości. Za to im chwala, że na nasz kiernasz przyszedł i przesa teli też już na nasz „babski somber” jeżeli jeszcze silwiecie dożyjemy, to dopiero będzie huzenie, bo wiesz dobrze, że my sa i do rozżanca i do tancie. No tóż o kiernaszu kocha i zyczna o czym naszym.

Gorsza Ci sie jak sto dębłów na te nasze Lipiny. Postuchci: w sobota przed tą 10 rocznicą niedo- dletości naszego Państwa, to prawdziwi Polacy świecili w swoich oknach. Gdy pochid szel tośmy sie przekonali, że mamy tu jeszcze wiele orzołow, lub objełonych. To jest dowód, że roboty oswatowej jeszcze jest za malo i że trzeba się wziąć mocno do roboty.

Ale jak czują, że coś dowala na gminie, to wszyscy są Polakami, jak to był przy kartoflach. Tęż po polskie kartofle na gmina, kiedy im, jejich Hindenburg kartofli nie posłal a dzieci do mioderhaltki! A na kwiadka to bydzie tosamo. Ale to se trzeba spamięć.

Jest Ci tu jedna sklepikarka na rogu Byromskiej i Fioriana. Tam Ci jest tako przekleto kuznia, remani sk. Mówi sie tam, że za Polska to źle jest, a za niemieckich czasow to jest dwa tany miłki spojrze bowła, na żur do ludzi a teraz postrzebie 14 tunów, to jeszcze mo malo. Tęż jej bardzo źle w tej Polsee, bo za Niemca to jeno sprzedawała śledzie: a pivo, a teraz to już ma wszystkie towar kolonialny. Wiesz, ileby to było pomogłemu, toby ona już do wino kszila żur w Eytorniu abo w Zabrzni.

Alecz sąsiłci dalej. Jest tu jedna staro kłektor- ka, z tego kat. Tow. Polek. Ta archykatolicka zasła ci do żyda i powędzła, że nasze Tow. Polek jest takie złe, że my n e c hemy ani o Bogu ani, o kosciel- ani: o ksi. dzicach słyszeć, a jejich Tow. to jest dobre. A żyd s e z n e j wysmiał i powiedział, że „kie Tow. w Lipinach nie może istnieć, bo tu sa „marks ludzie do tego No, ale wiesz, ta archykatolicka też tak dobrze swoja rodzina wychowała, bo jej dzieć, o rfi mała kądžo po roze dzieci n e „ubnych, a te dzietci jak za sw. ojeim matkami leca i beczka, to one na nich „wy- pietrońka, e podciopy smaraka, co tak za „miał lec- cie!” To jest po katolicku, co?

Wiesz, ta archykatolicka byla by powinnna order dostać od Kortanego za tak e wychowanie, za jeno przykadem z kawalerskich czasów! Za te same de- pesze, co przynosi ze wszystkich ulic Lipin, to by moze! Już jeno kuteriem być, bo na tej ulicy, „tai ona mieszka, jak mi tam kobiety powiedziały, co też tam mieszkała, to ani głosnego radia n e przyrzedba, bo sie tam dowiesz wszystkiego za darmo! A jest jeszcze jedna przelożona z Rodanica to jak przydzkie kłówa do Rożanca zapłacić skłanki, to ona zaroz: „a do Polek katolickich decie sie zapisać!” To jest „owół, że intesze tow. koscielne sa party- ne. Toj zrem do widzenia!

Zostan z Bojcinmi Twoja Przyjacielka.

### Z KNUROWA.

Kochano Różio!

Jest to jeno kłopot z chłopskimi, jak jako uro- czystość natchłodził, bo sie już widzieli naprzadł trzech- tui, raloty bialdł, mander pucnie aż się blysczeć, bo pado że sie mus, postawić na nogi w uroczystości a przy defiladzie to tak nogami ciepa, aż się sama cieze z tego staroego klaka, ale oż z tego, kiedy po uroczystości to się zaś te chłopska zarzazą na „dokoncentie” a żeby tego tak przedko nie „pomnec, no ale niech tam, byle przy defiladzie nogi wylazaci, choć mu sie tam przy „dokoncentem” trocha skrzy- wily!

Nasze Towarzystwo Polek w Knurówce pięknie sie rozwiła i zrodil i pracuje na chwale Polski a co jeszcze wiecej, że towarzystwo nasze poświeca swój swój szandar. Tęż, Kochana Różio, narzyniu sie na 6-ro stycznia i przyjedz z Twoim starym i kogo tam jeszcze masz w domu.

Kochano Różio a zapros też tam jak najwiecej naszymy Sióstr, bo wiesz, że jest to na pokramczu, i że by my kamieniem zaclepy do Szwyoidni! Zaproszom też pięknie Gustlika, Kubę Zlonaczonego, Ze- lilka i Fytroka i wszystkich koleksów. Powstalców i pokrewiestwo ze wszystkich stron.

Dziotliży tu som dość potemu, to będzie coś dla Gustlika i jeno koleksów. Tęż przyjedz, wszystkie i stawie sie jak jedem. Ty Kochano Różio przyjedz z Wszystkimi Sióstrami Polkami, bo ci już jest w-a- domo, że my już sam pokhutowaly.

No, musza już przestać, bo mój stary bronkala mnie jeno szkube i pado, że mu sie jest chce i na szychla kć mnsi.

Tęż chów się zdrowi! Twoja Kamratka.

## Listy do Gustlika.

### Z kopalni „Carmen” przy Nikiszowcu.

Kochany Gustliku!

Mamy tu na kopalni kilku wielkich agitatorów, torboli, którzy agitują za niemieckimi związkami. Nęgaki Ciela z oddziału maszynowego wywaza na wszystko co polskie, obryzając jedem niemiecki nawet krdlo polskie. Gdy na uroczystość 10-olecia Wolno ci Polaki rozmawiali robotnicy o udekowaniu się, że mu polski orzel ani kajs nie leży Drukim ta- nu okien, to Ciela wywalał na Polskę wyrazłi, kim agitatorom jesti. Komiz zatrudnany w elektro- ni. Agitowali i rozdawal kartki na 18 kg. agitule przy pracy za Niemcami i niemieckimi władzami Łor- gote ci wiedza, że mają poparcie od niemieckich do- zorców, którym równ żę smierdaci wszystko co pol- skie i którzy także agitują za niemieczyna. Agitatorzy! Pamietajcie, że jesteście na polskiej ziemi i je- cie polski chleb! My wam się ducno przygladamy, ale cieriowo:ć nasza już się wycierupe. Chce wam się niemieczynam, macie droge owariaci! Jeżli wam smakuje polski chleb uważajcie, żeby kiedyś nie był za kwany!

stworzył świat, między innymi stworzeniemi stwo- srowzył świat między innymi stworzeniemi stwo-



# Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony życiu i sprawom drobnego rolnika na Śląsku.

## Świnie boczkowe i ich hodowla.

Stosunkowo najlepiej umiemy w Polsce wypaszać świnie słoninowe ciężkie, natomiast świnie boczkowe są często skrończone źle odchowane i daleko od tych wymagań, jakie im stawiają nabywcy zagranicą. Rozpatrzyć więc warunki hodowli chowu tych świń, a naprzód zastanówmy się nad tem: Czy warto chować świnie boczkowe? Świnia boczkowa to młody warchlak, który przy odpowiednim doborze, wychowie i żywieniu osiąga w ciągu 150—120 dni wagę 65—95 kg, na mięso ściśnięte, nieprzerastające, ale złożone z tkanek o włóknie drobniem i słoniną równo rozłożoną na całej swej powierzchni, grubością nie przekraczającą 3,5 cm. Ponieważ młode stworzenia rosnące, wyszukują paszę daleko lepiej niż stare i na 1 kg. przyrostu mięsa potrzebują stosunkowo daleko mniej paszy niż starsze, ryzyko straty przy młodej sztuce jest mniejsze niż przy dorosłej. Część odchowu może być dokonana na zielonej paszy, więc jest rzeczą jasną, że odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: Jeżeli jest zbyt na świnie boczkowe, to wychów ich może się opłacić!

Jakie rasy świń należy wybrać, chcąc mieć dobre boczki? Ponieważ jednym z głównych warunków jest młody wiek świń, więc trzeba wybierać rasy szybkie, ale nie zapasające się. Najodpowiedniejsze będą świnie angielskie, rasy wielkiej białej, a także rude Tamworth i czarne Berkshire. Można też mieć dobre boczki z prosiąt po knurze i z białym wielkim białym i maclorze kłopotliwej polskiej, bardzo dobrze zbudowanej, lecz tylko z pierwszego pokolenia, a nie z potomstwa po maclorze już podrasowanej, po której może być młodszy jedynolity.

Co nazywamy dobrą budową boczki? Tę budowę możemy najlepiej ocenić, gdy maclora i knur, po których zamierzamy chować świnie boczkowe, są młode i mają 6—9 miesięcy. Powinny wtedy być długie, o dobrze rozwiniętej pierś, szeroko rozstawionych prostych nogach, małe i lekkie głowy, mięsiste, ale nie za krótkie i płaskie łopacie, dobrze przylegające, żebrach szeroko rozsuniętych i łagodnie zaokrąglonych, a nie boczko-watych, powinno ich być najmniej 15 z każdej strony. Obwód korpusu powinien być taki sam za przednimi nogami jak i przed tylnymi, szwaki mięsiste, ale nie krótko grube. Łata drewniana przyłożona do boku dobrej sztuki powinna wszędzie przylegać do skóry, a nie tylko w niektórych miejscach. Maclora powinna mieć sutki jednakoowo rozwinięte i równo rozłożone na całej długości podbrzusza.

Unikać należy maclorów ospałych, zanasionych, niemrawych i wleprzawych, a wybierać wesole, żwawe, żarte, pełne życia, bo tylko po takich prosiątka będą szybko rosły.

Jak żywić te dobre sztuki rozplodowe? Trzeba im dać jaknajwięcej ruchu. W lecie najlepsze utrzymanie będzie na doborze pastwisku z dodatkiem 1 kg. omy koniczynie na pół z otrębami na 100 kg. wagi. Jeżeli na pastwisku wyladają się za mało, to dodawać siewczkę z zielonki np. z wyki, koniczyn, lucerny, saradeli, żywokoł, najlepiej mieszając z zieleniną. Dobra też jest pokrzywa i różne zielska ogrodowe. W zimie pół kg. młew zielonych albo siewczki przelanej z koniczyn i surowe buraki pastewne 4—6 kg. ziemiaków, ospka, polenie se wiatka, pompy, albo czysta woda. Po oproszeniu przez tydzień — 10 dni żywić oszczędnie, aby uniknąć zbyt obfitego i tłustego pokarmu, nie dawać wtedy ani koniczyn, ani buraków, potem wrócić do poprzedniej paszy, dodając stosownie do liczby prosiąt ospykę do 50 gr. co tydzień na każdą prosiakę, do 2 tygodnia 1500 gr., 2 tydzień 50×10 (prosiak) = 500. Razem 1 tydzień —

## Ciekawe spostrzeżenia o domieszkach w mleku.

Krowy, które są karmione wywarem ziemniaczanym, zawierającym około 6% alkoholu, dają mleko zawierające 1% alkoholu; należy więc mieć na uwadze tę okoliczność. Na uwagę w skład mleka łatwo mogą się zdomieszczać: chloroform, eter siarczany i brom. Dr. Pancer odkrył domieszkę bromu w mleku kobiety, która leczyła się preparatem bromowym. Wskutek przyjmowania do wewnątrz kalomelu, znajdujemy w mleku danego osobnika rtać. Z tego wynika, że nie należy krowom nigdy dawać kalomelu, ani też nie używać sublimatu do przemywania, gdyż w mleku również będzie się znajdowała rtać. W mleku może się znajdować także żelazo, którego zawartość jest równie stała i jednakowa, sole fosforowe zaś zachowują się zupełnie odwrotnie, ponieważ mają własność przechodzenia z pokarmów do mleka i powiększają przez to ilość fosforu w mleku.

Często zdarzają się zatrucia ludzi mlekiem zwierząt, które nieraz przypadkowo zjadają różne zioła i trawy trujące, jak np. balladonna, sporysz i t. p. Stwierdzone zostało, że mleko kóz dalmackich, które najczęściej karmią się pewną rośliną, zwaną Cytisus Walden, jest bardzo szkodliwe. Niektóre rośliny i substancje udzielają mleku swój charakterystyczny i specjalny zapach, a mianowicie: rumanek, aniz, czosnek, cebula, koper, terpentyna, kamfora, kwas karbolowy, asafetyda i inne.

Nieraz wystarczą tylko oddychanie krowy powietrzem przesyconem kwasem karbolowym, kamforą, czy terpentyną, ażeby zapach ten udzielił się i mleku. Przy leczeniu wymienia różnymi maciami i olejkami, mleko przez pewien czas posiada zapach tych olejków.

Przy zadawaniu do wnętrza alosa mleko staje się gorzkie; rabarbar zabarwia mleko na kolor żółty. Wiadomo jest także, że w czasie trwania zakaźnej choroby, znajdujące się w danym organizmie bakterie wydzielały z siebie tak zwane toksyny, czyli substancje szkodliwe dla danego organizmu; ten ostatni, reagując na to w celu samoobrony, wytwarza z siebie ciała przeciwcenne, tzn. toksynom, czyli antytoksyny; zostało więc dowiedzione, że w czasie zakaźnej choroby danego zwierzęcia, przenikają do jego mleka tak toksyny, jak i antytoksyny.

Przy karmieniu krów wielkimi ilościami tanich tłuszczów, jak oleju kokosowego, lnianego, rzepakowego i t. p., spekulanci otrzymują mleko i masło obfitujące w tłuszczu zwierzęcym, lecz zawierające bardzo znaczny procent tłuszczów roślinnych, czego być nie powinno w masle naturalnym.

Przez długi czas trudno było odróżnić takie masło od surogatów, otrzymanych przez bezpośrednie dodawanie tłuszczów roślinnych i to dawało dosyć duże pole do spekulacji.

Jak żywić prosiątka po odsadzeniu? Każdy kraj ma swój sposób żywienia, ale wszystkie zgadzają się na to, że najlepsze towar boczkowy otrzymuje się na owse, jęczmieniu i mleku.

P. Dusogę, kierownik sekcji chowu świń C. T. R., zaleca następującą normę:

| Wiek  | 1   | 2    | 3   | 4    | 5     |
|-------|-----|------|-----|------|-------|
| 15—20 | 1,7 | 480  | 1   | 0,93 | 97,5  |
| 20—30 | 2,5 | 850  | 1,5 | 1,23 | 134,5 |
| 30—40 | 3,3 | 800  | 2,1 | 1,8  | 182   |
| 40—50 | 3,5 | 900  | 2,4 | 2,08 | 200   |
| 50—60 | 3,5 | 1100 | 2,8 | 2,34 | 217   |
| 60—70 | 3,5 | 1200 | 3   | 2,52 | 222   |
| 70—90 | 3,5 | 1400 | 3,5 | 2,72 | 233   |

P. Nielsen w Danii, mający bardzo wysoki gatunek boczków, żywi w sposób następujący: 8 tygodniowo prosiątka odsadzone dostają 0,5 kg. mielonego jęczmienia, zarobionego mlekiem chudem na papkę gęstości dobrej śmietany, co tydzień powiększa ilość ospyki i mleka stosownie do apetytu świń i dochodzi w ostatnich tygodniach do 3,5 kg. jęczmienia i 5 litr. mleka; po każdym nakarmieniu dostają świnie surowe buraki w ilości od 0,5 kg. na początek, 3 kg. na końcu, te buraki daje się dlatego tylko, żeby wypielnić kiszki i żołądek wywołać wrażliwość żyłki. Świnie 5 mies. osiągną wagę 85 kg. i są sprzedawane.

W innych chlewniach duńskich dają paszę mieszaną, składającą się z pszenicy, jęczmienia i owsa mialko zmieszanych i zarobionych mlekiem, wszędzie wolą dawać buraki pastewne albo banie (dynie), niż ziemniaki.

W Kanadzie, gdzie chowają bardzo dużo świń boczkowych, kładą duży nacisk na to, żeby używać z początku maki owsianej, więcej niż jęczmiennej, a to dlatego, że owies daje większy przyrost mięsa; stopniowo przechodzą na mieszaninę owsa, jęczmienia, pszenicy albo otrąb pszenicznych i kukurydzy, licząc tej mieszanej maki 1 kg. na 2½ litra mleka. Nie oznaczają ani ilości paszy, którą należy dawać, a tylko radzą dawać tyle, ile prosiak zje w ciągu 15 minut, trzy razy na dzień.

Chcąc mieć tańszy odchów w lecie przy obfitości zielonej młodej koniczyny (przed rozkwitnięciem), albo przy doborze pastwiska z białej i czerwonej koniczyny, można wypuszczać rano i o 4 po poł. codziennie prosiątka na godzinę na pastwisko, dając przytem ospykę według normy p. Dusogę'a, ale nie dając ani buraków ani ziemniaków. Takie żywienie pastwiskowe można stosować od 10 — 18 tygodnia, poczem dożywia się przez ostatnie dwa miesiące żyłki tylko w chlewie, zawsze jednak pożądane jest wypuszczenie świń na okólnik.

Streszczając powyższe warunki, dochodzimy do przekonania, że chcąc mieć wyborowy towar boczkowy, trzeba:

- 1) mieć gniazdo rozplodowe odpowiedniej rasy odpowiedniego typu;
- 2) chować i żywić maclory i knury odpowiednio;
- 3) posiadać obfitość mleka zbieranego, owsa, jęczmienia, otrąb pszenicznych;
- 4) uważać ziemniaki, buraki, banie jako dodatki i szafować niemi oszczędnie; utrzymywać boczkowe w chlewie suchym, ciepłym, czystym, na obfitym podłożu, dając im umiarkowany ruch;
- 5) trzymać je tylko do czasu, gdy osiągną wagę 90 kg. i w tym stanie sprzedać. Boczki trzymane chudo w wieku prosiacym, a potem forsowane, albo boczki przetuczone nie mają wartości.

Mając wyborowy towar, trzeba umieć go sprzedać. A więc należy zakontraktować swoje świnie w rzetelny zawczasu, aby mieć pewność zbytu, trzeba się teraz starać, żeby nie samo tylko własne gospodarstwo, ale okolica najbliższa odchowywała w jednym czasie i w jednakoowy sposób przynajmniej wagonową partję, aby przewóz był tańszy i zbył pewniejszy.

Założenie kół hodowców, wspólne kupno reproduktora, paszy brakującej, wagi setnej, wspólna dostawa — to najlepsze drogi do korzystnej hodowli.

M. Karczewski.

## Wzdęcie brzucha u królików.

Choroba ta u królików była dotychczas mało wyleczalna. Jeśli królik siedzi w kącie smutny, wzdęty, trzeba go zaraz wyjąć z klatki, wziąć na stół, przewrócić do góry brzuchem, lekko od polowy brzuszka masować ku kieszce odchodowej. Królik wzdęty leży spokojnie, gdyż masowanie sprawia mu ulgę w cierpieniu przez ujęcie gazów z kiszki. Po kilku minutowym masażu królika należy puścić, aby biegał, a po chwili znów złapać i masowanie powtórzyć. Otwór odchodowy można posmarować niesłonym tłuszczem mieszanym z octem, a gdy to nie poskutkowało, dać lewatywę z wody mydlanej w małej ilości. Zaznaczam, że sialmiki lub amoniak jest dla chorego królika zabójczy. Zwracam wszystkim hodowcom uwagę, że tylko tą metodą mogą wyleczyć chore króliki, gdy te przechodzą wzdęcie brzucha. Można również przy końcu brzucha przykładać gorący płasek, aby go jednakoowo nie poparzyć, płasek

wspać do małego woreczka. Przez ogrzanie brzucha odchody zmękną i również przy zastosowaniu masażu zmniejsza się królikowi ból. W przeciwnym razie nie stosując się do tej metody, królik ginie w dwóch dniach. Choroba ta powstaje od zjedania surowej paszy, zwłaszcza od surowych buraków, najlepiej dawać buraki gotowane i to w małej ilości. Zaznaczam, że burak surowy ma dużo słodczy, przez co królik zjada go łakomie i przez obżarcie się powstaje ta choroba. Gotowane buraki są strawniejsze i nie przyczyniają się do rozkładu. Metoda ta jest wypróbowaną przezemnie, gdyż kilkakrotnie udało mi się chore króliki na wzdęcie przywrócić do zdrowia.

Stosując się do mych rad napełno wyleczycie swe króliki.

Adam Plekarski.

\*) Od Redakcji. Wzdęcie brzucha powoduje często kapusta, świeża koniczyna i t. p.

**Wypełnić, wyciąć i przesać do Urzędu Pocztowego!**

Niniejszem zamawiam przez P.T. Urząd pocztowy na miesiąc **grudzień** wychodzący w Katowicach dziennik

## Polska Zachodnia.

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy.**

Należność 3.— zł zapłacono.

Płacić: \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_

2000 gr. = 2 kg., 3 tydzień 2500 gr., 4 tydzień 3 kg., 5 tydzień 3500 gr., 6 tydzień 4 kg. Kredy szlamowej 50—75 gr. W szóstym tygodniu można nie powiększać normy, bo prosiątka już dobrze jedzą, dopuszcza się je do maclory tylko 3—4 razy na dzień. Po 7—8 tygodniach mogą być odstawione.

Jak żywić prosiątka. Do trzech tygodni wystarcza im mleka matki, po tygodniu mogą w lecie już wychodzić z matką na okólnik, w zimie daje się w 3 ty-

godniu w sąsiedniej klatce ziemię czystą z kredą szlamową 2—3 łyżek na miot, od 3—4 tygodnia pełne mleko krowie pół na pół z wodą przegotowaną na 5 sztuk 0,5—1 litr. Kasza jęczmienna na pół z owsianą 35—50 gr., żyto suszone 20 gr. Od 4—6 tyg. mleko zbierane słodkie 0,25—0,50 litra, kasza jak wyżej 50—75 gr., żyto suszone 40—50 gr. Od 6—8 tyg. mleko zbierane słodkie 0,5—1 litr., mąka owsiana z jęczmienną 75—120 gr., ziemniaków 200 gr.

JUSTLIK

Numer 49

Nr. 49

JUSTLIK



Wielkie Swiniobicie
Jutro sobota
1. grudnia 1928 r.

w hotelu restauracji „Wypoczynek”

Telefon Nr. 481. Katowice św. Jana.

Uwaga! Uwaga!

P. T. Klienteli Katowic i okolicy
podaje do łask wiadomości, że
z dniem 1. grudnia 1928 objętem

SALON FRYZJERSKI LANGER
KATOWICE
ul. Marjacka 11.

W nadziei, że Szan. Publiczność także nadal
darzyć mnie będzie dotychczasowym zaufaniem,
pozostaje

Edward Mak,
ulica Marjacka 11.

„SILESIA”

właśc. Maks Kluczka, Katowice
ul. Pocztowa 12—14

PIERWSZORZĘDNY
WARSZTAT REPERACYJNY
OBUWIA

z elektrycznym popędem.

Własne zakłady wulkanizacyjne dla śniegowców
i kaloszy. Zolowanie obuwia z gumo-
wymi podeszwami w oryginalnym wykonaniu
Ceny przystępne.

KESSLA OGROD KONCERTOWY
TELEFON 1376

Dziś 1 grudnia

NOWA ORKIESTRA I
ZMIANA PROGRAMU

Hugo, humorysta

Bezustanny śmiech.

Początek o godz. 7.30.

Reprezentacja pierwszej parowej fabryki
WĘDLIN

KAZIMIERZA LINTNERA
ze LWOWA

znajduje się w Katowicach przy ulicy
3-go Maja Nr. 36, II. p. telefon Nr. 1422
i przyjmuje zamówienia
na świąteczne

czynki, różne kielbasy, salami, smalec czyste wio-
przowy, i słoniny po cenach konkurencyjnych.

Za jakość towaru ręczy Firma która istnieje
od roku.

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Ka-
towicach zwraca uwagę na mający się
odbyć w dniu 18. XII. 1928 r. przetarg
publiczny na dostawę podrozdzielnic de-
bowych.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Mo-
nitorze Polskim Nr. 273 z dnia 26. XI.
i w Epoce Nr. 326 z dnia 29. XI. 1928 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych
w Katowicach.

Polecam mój specjalny skład, porcelany,
szkła, fajansu oraz naczyń kamiennych
(budowalnych). Oprócz tego wszelkie sprzęty
kuchenne i domowe, artykuły budowlane
i maszyni rolnicze.

Wielki wybór! Rzetelna obsługa! Tanie cen.

Nikola Łakota
Paszczyna, Tel. 104 Zory
ulica Płastowska 13. ulica Drzewna.



Pocalunki plamią?

Nie, jeżeli stale będziesz używała po-
madki do ust „Khasana-Superb.”
Dlatego wzbiera Pani dbając o swą
urodę pomadki do ust i szminki „Kha-
sana-Superb”, które są odporne na
zmiany powietrza i nie farbują. Kolor
pomadki i szminki dostosowuje się
indywidualnie do cery.

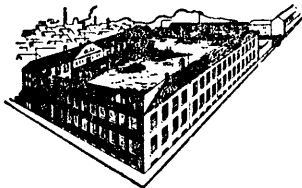
DR. M. ALSERSHEIM
FRANKFURT N. M., LONDYN
GOANSK

Polecamy dalej:
Khasana-Perfum, Khasana-Puder
Khasana-Krem
Ładac wazodiel!



KHASANA-SUPERB

Chlorodont
usuwa
Kamień nazębny
Osad nazębny
Nieprzyjemny zapach ust
Illustration of a toothbrush and Chlorodont toothpaste tube.



FABRYKA STOLARSKA MARCINA ROBAKA
w Mysłowicach

poleca swoje wyroby jak: sypialnie, pokoje sto-
lowe i meble w różnych gatunkach — masowy
wyrob urządzeń kuchennych i mebli robotniczych
Specjalny dział robót budowlanych
drzwi i okien.

Własne składy w Mysłowicach przy ul.
Bytomskiej. Tel. skład. 1114, Tel. fabr. 75

Vereinigte Elektrizitäts-Aktiengesellschaft in Wien.

Ogłoszenie.

W sobotę, dnia 22 grudnia 1928 r., o godz. 12 w południe, w sali posiedzeń Dolno-Austrjackiego Towarzystwa Eskontowego w Wiedniu I, Am Hof 2, odbędzie się Nadzwyczajne Generalne Zgromadzenie

akcjonariuszów naszego Towarzystwa w sprawie uchwalenia bilansu zamknięcia po dzień 31-go grudnia 1927 r. oraz bilansu zwaloryzowanego na dzień 1 lipca 1928 r., dotyczących naszel polskiej filii.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie bilansu zamknięcia polskiej filii naszego przedsiębiorstwa, mianowicie firmy: „Austriacka Spółka Akcyjna — Vereinigte Elektrizitäts-Aktiengesellschaft in Wien mit dem Polnisch-Inländischen Filialitz in Bielitz — Zjednoczona Elektryczna Spółka Akcyjna w Wiedniu z Polską Filialną Siedzibą w Bielsku” za rok operacyjny 1927 wraz z sprawozdaniem rewizorów oraz powzięcie odnośnej uchwały.

2. Przedłożenie bilansu naszel filii, mianowicie w punkcie 1. podanej firmy, zwaloryzowanego na dzień 1 lipca 1928 r., stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przeliczeniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych w Polsce (Dz. U. R. P. Nr. 38 z dnia 26 marca 1928 r.), wraz ze sprawozdaniem rewizorów i powzięcie odnośnej uchwały.

PP. Akcjonariusze, pragnący na tem Generalnem Zgromadzeniu wykonać swoje prawo głosu, zechcą złożyć swoje akcje (według § 36 statutów posiadane co 25 akcji nadaje prawo głosu) w czasie od 6 grudnia br. do włącznie 14 grudnia br. godz. 12 w południe w likwidatorze Dolno-Austrjackiego Towarzystwa Eskontowego w Wiedniu I, Am Hof 2, w banku „Pester Ungarische Commercial-Bank” w Budapeszcie lub w banku „Böhmische Escompte-Bank und Credit-Anstalt” w Pradze, gdzie wydane będą odnośne legitymacje.

Wiedeń, dnia 1 grudnia 1928 r.

ZARZĄD.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów
L. dz. 11/1 — 56 093/28.

Katowice, 28 listopada 1928.

Konkurs.

Dla rozwoju poczty w Katowicach i Królewskiej Hucie od 1 kwietnia 1929 r. rozpisuje się przetarg dla dostawy 6 samochodów ciężarowych 1½-tonowych (z tych 4 w Katowicach, 2 w Król. Hucie), każdy samochod zajęty będzie przez 8 godzin na dobe, a plan obrotu będzie ustalony przez Dyrekcję Poczty. Umowa będzie zawarta na 3 lata. Wynagrodzenie ma być stałe, po roku może nastąpić rewizja wynagrodzenia. Dostawa samochodów ma być łącznie dla obu miejscowości, albo też dla ważkiej miejscowości z osobna. Przedsiębiorca obowiązany jest posiadać samochód rezerwowy na wypadek uszkodzenia któregokolwiek dostarczonego samochodu. Termin wnoszenia ofert do dnia 15 grudnia br. Szczegółowych informacji udziela Oddział Komunikacyjny Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach, ul. Słowackiego 11, pokój 22.

Za Prezesa:
(—) Barteczko, Naczelnik Wydziału.

L. 523/28
6

EDYKT LICYTACYJNY.

Dnia 28 grudnia 1928, przed południem o godzinie 10½, odbędzie się w niżej podpisanym Sądzie, biuro Nr. 9, I piętro, licytacja realność nr. 6 w Bielsku miasto (wł. S. składającej się z budynku wraz z gruntem 200 m².

Cena szacunkowa wynosi: 24 880 zł.
Wadium 2 488 zł.
Najniższa oferta 12 440 zł.

Prawa, którychby niedopuszczalność tej licytacji uzasadniały, należy zgłosić najpóźniej w dniu licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym razie nie mogłyby być podniesione przeciw nabycywej licytacyjnemu.

Z resztą wskazuje się na edykt licytacyjny przybity na tablicy sądowej.

Sąd Powiatowy w Bielsku, Oddz. II,
dnia 14 listopada 1928 r.

Obwieszczenie.

Szan. Publiczności do wiadomości, że Przym. Cech Fryzjerów w Król. Hucie uchwalil na nadzwyczajnym posiedzeniu dnia 26 listopada 1928 nowe ceny, które z dniem 1 grudnia 1928 prawomocnie w życie wchodzi.

Zarząd Przym. Cechu Fryzjerów Król. Huty,
A. Stroka, nadszczelnistrz.

J. Smoczyk

Katowice, ul. 3. Maja 7. Telefon 1494

Zegarki z najsłynniejszych fabryk
szwejcarskich
Biżuteria złota i srebra

Platery — Obrączki ślubne — warsztat reperacyjny.

BAZES

KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 10

kupujcie już teraz

kilimy

na gwiazdkę.

Konfektaria męska i damska

na sezon jesłenny poleca w największym wyborze
po cenach przystępnych

Dom Odzieżowy J. Krell, Katowice, 3-go Maja 23.

Zakopane.

Penjonat „Stenklewiczówkwa”
ul. Zamostnego poleca
pokoje słoneczne z balkonami, centralne ogrzewanie, woda bieżąca w każdym pokoju, łazienka, Salon, kuchnia smaczna, zdrowa.

Mala

sala

na uroczystości i karnawał
dla pierwszorzędnego towarzystwa do odnajmowania,
Dyrekcja kawiarni Monopol.

Poszukuje

się dzielnych zastępców,
lub odpowiedzialnych na
miasta i miasteczka województwa śląskiego dla
artykułu sezonowego. Bez
konkurencyjną i sensacyjną nowość. Dzienny
zarobek 50 zł i więcej.
Osobyte zgłoszenia dziełnie
nie od godz. 9 — 18 w
Bielsku w ul. Modrzew-
jowska 2 I. p. pokój 2.

Wykwalifikowany

stolarz

Stary młody żonaty
mający roboty meblowe i
budowlane starego i
nowego stylu obecnym
okładnie z robotami
klasycznymi i mozaikami oraz
z poltutowaniem naturalnym
i kolorowaniem rzeczy
objęcie posadę kilowat-
niła warsztatu w solidnej
dużej firmie od 1 stycznia
1929. Zgłoszenia do Adm.
„Polski Zachodniej” pod
„Kwalifikowany stolarz”.

Ogłoszenie.

Przy otwarciu sztyrowanych nie należy złączać oryginalnyh świadectw lub uwierzytelnionych odpisów, — Za zagnione świadectwa, złączone przy sztyrowanych ofertach nie bieremy żadnej odpowiedzialności.

Administracja

„Polski Zachodniej”.

# Wielka Wypzedaż Gwiazdkowa

bajecznie niskich cenach

Materiały madrasowe gobelinowe rypsowe brokatowe

Kapy dywanowe Firanki Kapy stołowe Koldry Koldry puchowe Kapy na łóżka Materiały na łóżka Story

Partia

## Dywanów

pluszowych i ręcznie tkanych z nieznanymi błędami tkaninowemi po znacznie niższych cenach.

Nakrycia do kawy Pościel damastowe Nakrycia stołowe Pościel linołonowe Ręczniki Pościel z gradła Sclerki Prześcieladła Prześcieladła

Wykośnianie

najmniejszych dekoracji olennych i firanek we własnym warsztacie.

15% rabatu

Na poszczególne towary

# Erich Adler

ul. Poprzeczna 7 Katowice ul. Poprzeczna 7

## Futra na raty! PRACOWNIA FUTER!

Pierwszorzędna pracownia futer przyjmuje wszelkie futra męskie i płaszcze damskie do przerobienia z własnego lub powierzonego towaru, takowe zostaną wykonane według najnowszych journali francuskich i wiedeńskich. Dla P. T. Urzędników ulgi płatności. Zarazem wielki wybór futer gotowych i na sztuki.

E. Willmanowa - Król. Huta Wolności 27 a.

Ogłaszajcie się w dzienniku „Polska Zachodnia”

## Rozpisuje się Konkurs na stanowisko budowniczego

Warunki: stałe wynagrodzenie według umowy. Wykształcenie fachowe i dłuższa praktyka w budownictwie wiejskiem. Podania z życiorysem i świadectwami wnieść do 10 grudnia 1928 r.

Przedsiębiorstwo osadnicze „Słazak” Sp. z o. o. w Katowicach, Gliwicka 23.

## Meble

Sypialnie, jadalnie, gabinety męskie, kuchnie, także meble pojedyncze, wyroby tapicerskie wszelkiego rodzaju, poleca najkorzystniej:

### Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Młyńska. Król. Huta, ul. Wolności 1.

## Gospodynie!

Do farbowania własnej garderoby używajcie tylko barwki „Braunsa”. Bawełna, jedwab i płótno po farbowaniu barwikiem „Braunsa” zmiła metodą wyglądają jak nowy. Jedyna próba opłaci się.

Drogerja Emil Heller, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 28a.

## Trwała ondulacja

Pierwszorzędne wykonanie

## Salon Klonz Katowice

Wojewódzka 26. Telefon Nr. 970

## MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety, kuchnie, urządzenia biurowe, komplety i pojedynczo. Wielki wybór, ceny przystępne — poleca

## Spółka Stolarska

Katowice, 3-go Maja 26 - Tel. 1893.



Najtańsze źródło zakup. maszyn do szycia i rowerów najlepszych fabryk zagranicznych z wieloletnią gwarancją w firmie

### Blitz i Ska

Katowice, ul. Mielęckiego 8 II-gie podwórze.



Sprzedaję na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Uwaga: Klientom udziela się nauki szycia i haftu bezpłatnie.

## Konkurs.

Magistrat miasta Katowic rozpisuje Konkurs na stanowisko lekarza weterynaryjnego.

Ubiegający się o tę posadę winni posiadać:

- 1) obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia, 3) dyplom lekarza weterynaryjnego.

Do tej posady przewidziany jest VII. stop. plac urzędników państwowych wraz z dodatkiem komunalnym oraz dodatkiem wojewódzkim.

Udokumentowane podanie należy wnieść w terminie do dnia 22. grudnia 1928 r. do Magistratu miasta Katowic.

Katowice, dnia 29. listopada 1928 r.

Magistrat. (—) Dr. Kocur.

## Zapisz się zaraz

na członka Komitetu Floty Narodowej który ma na celu budowę floty morskiej



Wkładka 1 zł rocznie.

WARSZAWA-ELEKTORALNA 2. TELEFON 30—34. P. K. O. KONTO CZEKOWE NR. 30.

## Wykqipowanie na zimowy sport

WINNE BYĆ JUŻ TERAZ STARANNIE UZUPEŁNIONE

NARTY

wieżby, kije, obuwie, skarpetki, powijaki, ubrania, spodnie, kurtki, rękawiczki, szale, pullovery, swetry, kamizelki, czapki, laski, oleje i smary do nart — i t. d. w najlepszych gatunkach

PERSONS światowej sławy szwedzkie narty brzoż w wielk. wyborze

## Eriemel

Katowice Dyrekcyjna 10

Ządajcie prospektów na wykqipowanie do zimowego sportu.

## Amblystoma mexicanum (Axolotl)

własnego chowu sprzedaje

## Polska Szkoła Wydziałowa

Katowice, ulica Szkolna nr. 5.

## FUTRA

plerszorzędny zakład kuśnierski

### M. Rotblum

KRÓLEWSKA HUTA, Rynek 5 tel. 14-38

Specjalny dom doskonałych towarów futrzanych. Zakupować dziś futra to rzecz zaufania, dlatego radzimy kupować tylko u znawców i na miejscu. Nie dać zmylić się krzyżując reklamą i fałszywymi cenami, to zatem zaletą. Moja 21-letnia praktyka w tym fachu jest też najlepszą gwarancją, że jestem w stanie dać pierwszorzędny towar i fachowo przygotowany pod każdym względem.

## SZYLDY emalowane

dostarcza Fabryka Szylców

M. KAUFMANN - KATOWICE ul. Marszałka Piłsudskiego 23.



## Baterie

anodowe i do lampek kleszenkowych

znane dawno ze swej dohroci, oszczędne w użyciu, długotrwałe, do tego niezawodne i tanie.

W razie niemożności nabycia należy się zwrócić do

## Fabryka „RADIO” Wytwórnia Elementów

Królewska Huta, ul. Mielęckiego 27. Telefon Nr. 792.

## MEBLE

Jadalni, sypialni, pokoje męskie, kuchnie i meble pojedyncze dostarcza po cenach umiarkowanych za gotówkę i na raty

R. Penkala, Myslowice, Rynek 17. Telefon 1073.

Baczność! Baczność!

Na św. Mikołaja i Gwiazdkę!

wydaje swoim członkom Spółdzielnia

„Odzieżówka Śląska”

wino i likiery oraz czekolady, koniutury, bakalie i soki owocowe na

3 raty miesięczne

Wszystkie inne artykuły codziennego użytku jak obuwie, ubrania, bielizna, dywany, portjery, firanki, biżuterja. Instrumenty muzyczne, szkło, porcelana itp.

na 5 rat po cenach gotówkowych.



Otwieramy  
naszą  
**Wystawę**  
z zabawkami

**Praktyczne podarunki gwiazdkowe we wszystkich oddziałach.**

|   |  |   |  |
|---|--|---|--|
| <b>Kombinacje z koronką</b><br>ozdob. sztuka <b>3<sup>95</sup></b>                                  | <b>Damskie pończochy</b><br>czysta wełna we wszystkich kolorach . . . . . para <b>5<sup>00</sup></b> | <b>Dzienne koszule</b><br>popielinowe w solidne paski sztuka <b>13<sup>50</sup></b> | <b>Serwis do kawy</b><br>9 części, bardzo ładne formy ciemno ozdobiony sztuka <b>16<sup>90</sup></b> |
| <b>Fartuchy jumprowe</b><br>z naramiennikami <b>2<sup>98</sup></b>                                  | <b>Damskie pończochy</b><br>macco z podw. piętą, wysoka stopa . . . . . para <b>2<sup>75</sup></b>   | <b>Męsk. nocne koszule</b><br>1 a gatunek sztuka <b>11<sup>50</sup></b>             | <b>Serwis</b><br>ciemny dla 6 osób sztuka <b>64<sup>00</sup></b>                                     |
| <b>Ręczniki frotowe</b><br>sztuka <b>2<sup>50</sup></b>   | <b>Skarpetki</b><br>czysta wełna, w różnych kolorach . . . . . para <b>3<sup>95</sup></b>            | <b>Garnitur linowy</b><br>80 i 130 cm metr <b>3,40 2<sup>10</sup></b>               | <b>1 ścienny młynek</b><br>do kawy z ładnym deseniem sztuka <b>15<sup>00</sup></b>                   |
| <b>Kalesony</b><br>miesz. z wełną <b>5<sup>90</sup></b>   | <b>Nocne koszule</b><br>z dwoma kołnierzykami w ładnych kolorach . . . sztuka <b>8<sup>50</sup></b>  | <b>Nakrycia stołowe</b><br>z damastu 140 cm metr <b>4<sup>95</sup></b>              | <b>1 żelazko</b><br>niklowane westf. sztuka <b>6<sup>95</sup></b>                                    |
| <b>Damskie pończochy</b><br>angielskie w desenie, modne kolory . . . . . para <b>4<sup>50</sup></b> | <b>Nocne koszule</b><br>1 a perkalowe, podwójny przód . . . . . sztuka <b>11<sup>90</sup></b>        | <b>Ręczniki damastowe</b><br>130 cm. długości sztuka <b>2<sup>95</sup></b>          | <b>1 serwis do likieru</b><br>sztuka <b>2<sup>95</sup></b>   |

**Rydzę kiszone**

beczki około 5 kg. za 15,— zł., mąkiowane za 18,— zł., grzyby suszone iadme po 25,— zł. za 1 kg. nowiło śliwkowe z cukrem, 5 kg. za 12,— zł., gogodze smażone z cukrem 5 kg. za 14,— zł., prawdziwa owcza bryndza 5 kg za 14,— zł. posła franko za pobraniem pocztowym Pinkas Slesner, Kosów koło Kołomyj.

**Instalacja do skraplania powietrza**

z kompioresem 8 HP, pompa hydrauliczna 1000 atm., mechaniczne przybory i nuty. Grodzka 53, Kraków.

**Masa konkursowa**

Zjednoczonych Przedsiębiorstw Budowlanych w Mysłowicach ma na sprzedaż z woinej ręki materjały i narzędzia budowlane w Katowicach, przy ul. Sobieskiego 1 w Mysłowicach, nadto urządzenie kolejki w Mysłowicach.

Ogłoszenie należy zgłaszać do zarządcy masy adwokata Laskowskiego w Mysłowicach ulica Piłczyńska 20.

**Dobry biuralista**

Intelligent-Polak, oficer rezerwy z wykształceniem kupieckim, lat 34 żonaty, bezdzietnie przyjmie na tychmiast zajęcie biurowe lub podobne. Zgłoszenia do Adm. Polskiej Zachodniej pod „Biuralista”.

**Swata**

lub Swatki, ustosunkowanego tonu w siorach ślicznego handlu i przemysłu, poszukuje w celu ożenienia młodego inteligentnego pizemistowca. Dąży posąg wymagany dla posawienia istniejącego przedsięwiorstwa na wyzynie europejskiej. Zgłoszenia biuro ogłosz. Hupczyca Kraków Jagiellońska 7, pod „Dla brata”.

**Na gwiazdkę**

potęcam mój wielki wyrób koni w skórze na biegunach. Wykonuję wszelką robotę stolarską i tapicerską

**J. Kuca**

mistrz stolarski i tapicier. Król. Huta, ul. 3-go Maja 33.

OTWARTO  
w niedzielę  
od 12—6

DOM TOWAROWY

# Bobroek

Katowice Król-Huta

OTWARTO  
w niedzielę  
od 12—6

**Emil Misera / Katowice**  
ulica Marszałka Piłsudskiego nr. 6 — Telefon nr. 13-28

**Delikatesy / Konserwy / Spirytualie**

**Hurtowny handel win**

Poleca dobrze pielęgnowane wina:

|   |      |        |
|---|------|--------|
| czerwone Bordeaux i burgundzkie po ca. 1/4 l. od zł | 4,50 | pozaw. |
| białe Bordeaux i burgundzkie                        | 6,00 | „      |
| Stare wina węgierskie i tokayskie                   | 7,50 | „      |
| białe i słodkie wina austriackie                    | 4,90 | „      |
| Mosel   | 6,00 | „      |
| Reoskie   | 8,00 | „      |

Malaga - Tarragona - Mistella i Samos - Sherry  
Madeira Portwein - Vermouth - Cinzano - Kra-  
— Jowe likiery - Koniaki - Rummy - Araki —

w wielkim wyborze od chlubnie renomowanych firm. Francuskie likiery, koniak, szampian w oryginalnych fiaskach, białe i czerwone wina. Bordeaux i burgundzkie wina, oryginaln. zakorkowane. Scotch Whisky - Old Jamaica Rum - Arac Balavia

Dzisiaj w sobotę, dnia 1-go grudnia r. b.

## Świniobicie

od godz. 10 rano podgardle i kiszki z kotła znanej jakości.

Od godziny 6-ej wieczorem przysmażane kiszki z kapustą i kartoflami. Dobrze pielęgnowane piwa oraz trunki wszelk. rodz.

**Restauracja Dworcowa I. II. III. klasy.**

## Ogłoszenie.

W poniedziałek dnia 3 grudnia 1928 roku o godzinie 9-tej rano odbędzie się w magazynie konfiskat przy Urzędzie celnym w Katowicach

### publiczna licytacja

różnych towarów przytrzymanych pod zarzutem przemytnictwa, a skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa.

Katowice, dnia 17 listopada 1928 r.  
Naczelnik Urzędu Celnego  
(—) Schenk.

Nowe odzieży męskiej i damskiej oraz pracownia foter  
**Wł. M. Hoffmann, Rybnik, Raciborska 15.**  
Wykonanie eleganckiej garderoby dla Pań i Panów  
Specjalny wybór garderoby męskiej, mundurów, rowerendów.

**Łóżka metalowe**  
wózki dziecięce

Jak również matera i meble wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze.

Ceny przystępne.

**H. Fröhlich**  
Król. Huta, ul. Wolności 49  
W sobotę zamknęto.

**Gramofony, Płyty**  
w wielkim wyborze

**Instrumenta muzyczne**  
dostarcza po najniższych cenach

**„GEMA” Dom muzyczny Katowice**  
ul. 3-go Maja 19.

# BANK RAIFFEISENA

**Katowice, ulica Gliwicka 3**  
Spółdzielnia z ogr. odp.

**Centrala Kas Oszczędności i Pożyczek**  
przyjmuje wkłady i płaci od nich

|                        |     |                                 |
|------------------------|-----|---------------------------------|
| a) za wyp. dziennem    | 7%  | czyli dyskont Bank. Polsk. — 1% |
| b) za wyp. miesięcznym | 8%  | czyli dyskont Bank. Polsk.      |
| c) za wyp. kwartalnym  | 9%  | czyli dyskont Bank. Polsk. + 1% |
| d) za wyp. półrocznym  | 10% | czyli dyskont Bank. Polsk. + 2% |